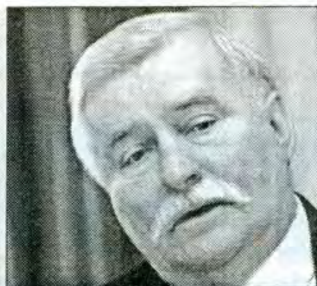
W numerze:



Żałosny koniec „moralnej rewolucji"? 4



Lech Wałęsa: Dni są policzone 11



Fenomen kultury 15




Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

# GŁOS znad Niemna

29 września 2006r. Nr 39 (743) Index 63863 Rok założenia 1989


*Nie powinniśmy zbyt szybko wierzyć w to, co nam opowiadają: wielu zmyśla po to, aby oszukiwać, a wielu dlatego, że ich samych oszukano...*

**Lucius Annaeus SENECA**

# Przyjaciele przyjaciołom

## Jubileusz - historia, która zobowiązuje




© J. WANIUKIEWICZ

**W życiu każdego człowieka zdarzają się chwile wyjątkowe, które skłaniają do wspomnień, refleksji, powrotu do dawnych miejsc. Jest to czas rozważań na temat tego, co było, co jest i co będzie. Taką szczególną okazję przeżywali nauczyciele, pracownicy, uczniowie, absolwenci Polskiej Szkoły w Grodnie oraz licznie zgromadzeni goście podczas obchodów 10 jubileuszu szkoły. Chociaż czas porządkuje nasze wspomnienia, czasem dodaje im blasku lub sprowadza do cienia, jednak dźwięk szkolnego dzwonka przywołuje ponownie te chwile. Różne są więzy szkolne, ale zawsze mają zabarwienie emocjonalne. Trudno bowiem być obojętnym wobec miejsca, w którym zostawiło się część życia.**

*„Wyraz jubileusz mówi o radości. Chodzi tu nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz"* - pisał Jan Paweł II. A wspomnienia są bogactwem człowieka i społeczności, w której żyje. Wspomina rzeczy minione tylko ten, kto posiada własną historię. Co więcej, historia ta musi być pozytywna i ubogacająca, a w dodatku w dynamiczny sposób wiążąca się z dniem dzisiejszym. Jeśli tak nie jest, jeśli coś, co się wydarzyło, jest trudne do zaakceptowania, wówczas staramy się o tym zapomnieć.

21 września 2006 roku przeżyliśmy niezwykle uroczysty i wyjątkowy dzień. To wspaniałe święto podkreśliło dorobek i stało się zaszczytem zarówno dla tych, którzy pracują w szkole, jak i tych, którzy ją ukończyli. Szkoła od dziesięciu lat cieszy się zaufaniem, dobrą opinią i szacunkiem mieszkańców Grodzieńszczyzny. Tak niezwykłe spotkanie pokoleń, uczniów i nauczycieli dało wszystkim niepowtarzalną okazję do zawiązania nowych głębokich, autentycznych więzi.

Dziesięć lat dla szkoły to dorobek niemały. Liczą się bowiem nie tylko wystawione świadectwa dojrzałości, wydane jej absolwentom. Przede wszystkim ogromne znaczenie ma jej rola w szerzeniu polskości, ale i szacunku dla tradycji i dorobku kulturowego narodu polskiego. Jubileusz szkoły jest okazją, by spojrzeć wstecz, by przyjrzeć się zarówno osiągnięciom nauczycieli, jak i sukcesom absolwentów. To przecież absolwenci, uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi i administracji tworzą historię szkoły. Są motorem jej rozwoju.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Odkupiciela, koncelebrowaną przez ks. Walerego Bykowskiego, wykładowcę Seminarium Duchownego w Grodnie, redemptorystów o. Józefa Gęzę, proboszcza miejscowej parafii, i o. Stanisława Staniewskiego oraz ks. Bohdana Papiernika z Łodzi, który jest wieloletnim przyjacielem szkoły i organizuje dla uczniów z Grodna liczne wyjazdy do Macierzy.

Oprawę liturgiczną Eucharystii sprawowali uczniowie, którzy w procesji z darami złożyli na ołtarzu klucz - jako symbol otwarcia szkoły i otwartości umysłów jej uczniów, książkę - symbol pracy nauczycieli, kwiaty - dowód wdzięczności Bogu i licznym dobrodziejom oraz przyjaciołom szkoły, kronikę - zapis życia szkoły, jej dorobku.

*„Prawdy się nie tworzy, prawdę się odkrywa* - mówił podczas homilii ks. Walery Bykowski. - *Niewiele jest rzeczy tak ważnych w życiu człowieka i społeczeństwa, jak posługa myślenia, z której należy korzystać tak nauczycielom, jak i uczniom. Posługa myślenia to nic innego, jak służba prawdzie w wymiarze społecznym. Poznaną prawdę w niesfałszowanej formie mam zanieść innym ludziom. Kochajmy to, co przekazują nam nasi rodzice, kochajmy to, co przekazują nam nasi nauczyciele. Weryfikujmy to, rozmyślajmy, aby poprzez nasze życie coraz bardziej odkrywało się Boże oblicze, które my, jako chrześcijanie, mamy nieść w otaczający nas świat."*

czytaj na str. 2

# Sportowa jesień



*Józef Łucznik wręcza puchar Anatolowi Szydłowskiemu, kapitanowi zwycięskiej drużyny z Oszmiany*

**W ten ciepły jesienny weekend, 23-24 września, sportowcy z Grodzieńszczyzny walczyli w 9 konkurencjach o puchar przechodni, ufundowany przez Polski Komitet Olimpijski. Piąty rok z rzędu organizuje te zawody Klub Sportowy „Batory" dla miłośników sportu, członków Związku Polaków.**

*„Cieszymy się, że każdego roku przyjeżdżacie, aby uczestniczyć w zawodach, a zarazem stwarzacie przyjazną atmosferę wśród Polaków tu mieszkających"* - powiedział podczas inauguracji wiceprezes ZPB Eugeniusz Skrobocki.

czytaj na str. 3, 14

WOŁKOWYSK

## O strajku, którego nie było

W ostatnich dniach w polskich mediach elektronicznych głośno było o Szkole Polskiej w Wołkowysku. Autorzy artykułów pisali o strajku uczniów, wywołanym niechęcią miejscowego kuratorium oświaty na wydanie szkole licencji na zatrudnienie pedagogów z Polski. W świetle tych niejednoznacznych wydarzeń **Głos** zwrócił się o komentarz do dyrektora tej placówki edukacyjnej Ryszarda Chudziaka, który potwierdził, że w br. szkolnym nauczyciele z Polski do Wołkowyska nie przyjadą. Szkoła jednak na dzień dzisiejszy nie ma braków w kadrze pedagogicznej.

Nie było w szkole masowych strajków, jedynie we wtorek 26 września kilka osób nie stawiło się na jedną lekcję. Przyczyną tego zamieszania, ponieważ inaczej tej sytuacji nazwać nie można, była niewątpliwie wizyta w szkole 22 września Andrzeja Poczobuta, Mieczysława Jaśkiewicza oraz Anny Sadowskiej, byłej prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku, którzy wtargnęli na zebranie rodzicielskie i namawiali rodziców do podjęcia przez ich dzieci strajku. Mieczysław Jaśkiewicz, były prezes Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie, przedstawił się jako członek Rady Rodzicielskiej Polskiej Szkoły w Grodnie, chociaż jego dzieci już od dawna studiują w Polsce. To posunięcie miało mu zapewnić większą wiarygodność. A jak nie udało się im wywołać zamieszania, "dziennikarz" Andrzej Poczobut przynajmniej opisał sytuację, *„jaką być powinna"* w ich wyobrażeniu, w mediach polskich. Takie są właśnie metody tych ludzi: zrobić zamieszanie, a nawet jak *„nie wypali"*, rozdzwonić na cały świat, że *„wypaliło"* jak najbardziej.

*- Szkoda* - powiedział **Głosowi** Ryszard Chudziak, - *że szkoła jest nadal wciągana w tak brudne rozgrywki. Cierpi na tym jej renoma.*

**Głos** życzy dyrekcji, pedagogom i uczniom Szkoły Polskiej w Wołkowysku wytrwałości w czasach trudnych oraz licznych sukcesów i satysfakcji z każdego podjętego wysiłku.

**Helena BOHDAN**

# Przyjaciele przyjaciołom

## Jubileusz - historia, która zobowiązuje

ciąg dalszy ze str. 1

Dzień dzisiejszy szkoły to próba sprostania nowym wyzwaniom, to również takie kształcenie młodzieży, aby potrafili świadomie i aktywnie działać w nowej rzeczywistości, funkcjonować na rynkach pracy, uczestniczyć w demokratycznych instytucjach społecznych, podejmować ryzyko rządzenia, by byli konkurencyjni, elastyczni i odważni. W dorosłość zaś wchodzili bez zbędnej skromności.

Obrazowy może tu być przykład Piotra Klujewa, tegorocznego absolwenta szkoły, który niebawem podejmie studia filozoficzne w Austrii. Występując na uroczystej gali szkolnej w imieniu wszystkich absolwentów powiedział on m.in.: *"Szkoła dała nam szansę wypróbowania swoich sił przed wejściem w dorosły świat. Nauczyciele czynią wszystko, co w ich mocy, by nam pomóc. A my, w końcu wolni i szczęśliwi, żegnamy ich uprzejmą arogancją i odchodzimy, nie zdając sobie sprawy z tego, że na zawsze cząstka ich osoby pozostała w nas."*

Swój wizerunek szkoła zawdzięcza właśnie nauczycielom, którzy w codziennej swojej działalności wiele wysiłku wkładają w unowocześnienie swojego warsztatu pracy. Pracują z entuzjazmem i zaangażowaniem, nie licząc częstokroć swojego wolnego czasu spędzonego z młodzieżą. To ich wysiłek i trud procentował solidną pracą szkoły. To trafność ich decyzji i ich perspektywiczne myślenie przyczyniły się do rozkwitu szkoły i jej dobrej pozycji w środowisku.

Jubilatka powitała wszystkich gości okazałą wystawą, która pięknie prezentowała się w holu szkolnym. Sześć ekspozycji pokazywały ważne w życiu szkoły wydarzenia. Każdy chętny mógł zobaczyć zdjęcia z uroczystości otwarcia szkoły, zapoznać się z kroniką szkoły i sukcesami uczniów, zobaczyć podręczniki przetłumaczone przez nauczycieli pracujących w szkole oraz ich prace naukowe.

Uroczysta akademia rozpoczęła się pięknym polonezem w wykonaniu zespołu szkolnego „Tradycja" oraz wręczeniem kwiatów gościom honorowym, wśród których znaleźli się: Ludmiła Siewko, zastępca przewodniczącego Grodzieńskiej Miejskiej Rady Deputowanych, przewodnicząca Miejskiej Rady Związków Zawodowych pracowników oświaty, Ryszard Szkutnik, konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie, Lesław Skinder, redaktor Polskiego Radia, kawaler Orderu Uśmiechu, Marek Zatorski, wójt gminy Pieszchnica, Andrzej Bors, redaktor Polskiego Radia o. Kielce, prof. Bohdan Chmielewski, Igor Popow, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Tamara Pradzied, główny specjalista Kuratorium Oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Tatiana Czerwiakowa, kierownik Kuratorium Oświaty Leninowskiego Rejonu Grodna, Ryszard Kacynel, inżynier główny przedsiębiorstwa „Grodnograżdanprojekt", Józef Łucznik, prezes ZPB, Stanisław Sienkiewicz, prezes PMS, Janusz Kaczmarz, przedstawiciel Rady Pedagogicznej V Liceum im. Jana III Sobieskiego w Białymstoku, Andrzej Seliga, sympatyk szkoły, delegacja Szkoły Polskiej w Wołkowysku na czele z wicedyrektor Haliną Bułaj, Dymitr Korol, KS „Batory", przewodnicząca Rady Szkoły Maria Zubrycka, Walentyna Zujewa, kierownik działu metodycznego Grodzieńskiego Kuratorium Oświaty, metodyk Ludmiła Czyrkowa.




*Szkoło moja!*
*Nie myśl, że gdy wyjdę od Ciebie, to Ciebie zapomnę.*
*Chociaż byłaś ode mnie jak gwiazdy daleko*
*Wszystkie pyszności świata są jak cienie skromne*
*Gdy się Twój ciężki obraz dźwiga pod powieką...*

*Bo każdy ma takie miejsce na ziemi*
*Miejsce, gdzie chce się powracać*
*W miejscu tym zawsze jest nostalgicznie*
*I śmiać się można, i płakać...*

Ze sceny brzmiały piosenki, wiersze poetów szkolnych, którzy złożyli na ręce dyrektor Reginy Guleckiej tomik swoich utworów, oraz piękne tańce polskie i pokazy z Taekwoondo członków KOI "Promień". Szczególnych wzruszeń dostarczył zebranym występ uczniów 1 klasy.

Wiele ciepłych słów uznania padło w tym dniu ze sceny pod adresem szkoły, uczniów i kadry pedagogicznej z ust gości honorowych. Ludmiła Siewko powiedziała m.in.: *"Dla placówki edukacyjnej 10 lat to wiek solidny. Jako członek parlamentu naszego kraju, chcę podziękować dyrekcji szkoły za to, że sukcesywnie pielęgnuje dzieło integracji kultur i tradycji narodów polskiego i białoruskiego."*

A Lesław Skinder, wieloletni przyjaciel szkoły, nazwał ją unikatową: *"Nie znam innych takich szkół, gdzie tylko 3 absolwentów zakończyło proces edukacji na poziomie matury. Ze 178 dotychczasowych absolwentów 26 kontynuowało naukę w szkołach pomaturalnych, 36 podjęło studia na Białorusi i innych krajach, a 112 młodych Polaków, pobierających naukę w tych ścianach, kontynuuje ją w Macierzy."*

Na znak swojej wdzięczności uczniowie wręczyli Lesławowi Skinderowi, który nie szczędzi wysiłków i serca dla tej szkoły i jej uczniów, w prezencie "serce" przekazane przez uczennicę klasy 1. Ten gest serdeczności wywołał burzę emocji, a pan Skinder nie mógł powstrzymać się od łez.

Goście też obdarzyli szkołę cennymi nagrodami o wymiarze materialnym i duchowym. Andrzej Kaczmarz z V Liceum im. Jana III Sobieskiego w Białymstoku wręczył szkole honorowy medal "Przyjaciele przyjaciołom", nadawany przez społeczność szkolną tej placówki edukacyjnej.

Ciepłe słowa, prezenty, wzruszenia, wspomnienia, spotkania po latach... To wszystko jubileusz, który był połączeniem tradycji z nowoczesnością i młodością. Ta uroczystość wskazała także, że w szkole najważniejszy jest uczeń, duszą szkoły jest nauczyciel, ale dumą są jej absolwenci. Takie dni są po to, aby ocalić od zapomnienia cząstkę historii tej szkoły, połączyć różne pokolenia ludzi tworzących jej wizerunek, docenić dorobek, a jednocześnie tworzyć jej nowe oblicze.

Helena BOHDAN,
fot. J. WANIUKIEWICZ



*Prezent od ZPB wręcza Reginie Guleckiej Józef Łucznik*



*"Prezent" dla Lesława Skindera*



*Na scenie uczniowie klasy 1*






*Polonez w wykonaniu "Tradycji"*

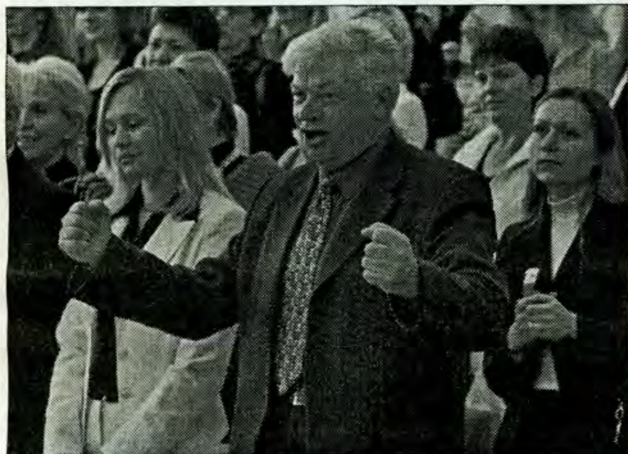
FOTO w Głosie



*"Kolorowe Nutki"*



*Anna Chlistowska*



*Sto lat szkole!*



*Absolwent szkoły Piotr Klujew*



*Prezent od Klubu Sportowego "Batory"*

# Sportowa jesień

## V Olimpiada Związku Polaków na Białorusi



*Dart. Wiele punktów swojej drużynie przyniosła Anna Starowojtowa*

ciąg dalszy ze str. 1

Dziesięcioosobowym drużynom z Oszmiany, Szczuczyna, rejonu grodzieńskiego, Polskiej Szkoły w Grodnie i „Batorego" nie łatwo było startować we wszystkich dyscyplinach na placówkach sportowych Centrum Wypoczynkowego „Kupalnika" koło Grodna. Już pierwsza konkurencja - drużynowy skok w dal - wywołała wielkie emocje: każdego zawodnika podtrzymywali hucznie i uczestnicy, i kibice, a decydowały niekiedy centymetry. Tak podzieliły 1 miejsce - Szczuczyn i rejon grodzieński, na 4 - Polska Szkoła i drużyna z Oszmiany.

Wypróbowaniem chłopców na wytrwałość była rywalizacja w mini piłce nożnej: chociaż walczyli po 5 osób na polu 10x20 m z dwoma niewielkimi bramkami, zwycięstwo trudno było wywalczyć. Uczniowie klas starszych Polskiej Szkoły spróbowali swoich sił w siatkówce (którą trenują w swojej szkole), w walce ze starszymi kolegami. *„Zdobyte podczas olimpiady doświadczenia, w tym i w koszykówce, są ważne dla naszych wychowanków, zobaczyliśmy nad czym warto popracować"* — mówi Anna Starowojtowa, wykładowca WF w Polskiej Szkole.

Spokojniej wyglądało współzawodnictwo w szachach i warcabach, skupienie i poważne podejście do zbierania punktów dla swoich drużyn można było tylko podziwiać.

Napięcie i emocje uczestników łagodziły przepiękne okolice nadniemeńskie i jesienne słońce.

Po pierwszym dniu zawodów przy ognisku nad Niemnem daleko niosła się pieśń polska, a niedosięgalni w tym „sporcie" byli bracia Piaseccy, których śpiew i wesełił, i wciągał do zadumy.

Drugi dzień zawodów „na rozgrzewkę" rozpoczęło drużynowe pchnięcie kuli: zawodnicy jeden po drugim, kto jak mógł, rzucali pięciokilogramową kulę. Niektórzy wystąpili w tej dyscyplinie po raz pierwszy, a najdalszy rzut Aleksandra Powiadajki ze Szczuczyna podziwiali wszyscy.

W dart nie było wielkich profesjonalistów - lotki często lądowały obok tarczy, ale najlepiej sobie poradzili sportowcy z Oszmiany i Polskiej Szkoły. W rzutach do kosza najbardziej celni byli znów sportowcy z Oszmiany, a „Batory" z rejonem grodzieńskim tylko w dodatkowych rzutach „wyjaśnili" punktację końcową.

czytaj na str. 14



*Koszykówka*

PIELESA

# Litewska gościnność

23 września w Pielesie rej. werenowskiego odbył się Okrągły Stół przedstawicieli mniejszości narodowych Grodzieńszczyzny. Spotkanie odbywa się co kwartał z udziałem przedstawicieli Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych oraz kierowników stowarzyszeń mniejszości narodowych.

Uczestnicy tego spotkania wzięli udział w Dniu Kultury Litewskiej, który zorganizowało Stowarzyszenie Litwinów „Gimtinie" w Pielesie. Rozpoczęły się uroczystości mszą św. w miejscowym kościele, w dniu odpustu w święto św. Linasa. Kulturę litewską szeroko zaprezentowały zespoły artystyczne z Pielesy, Werenowa, Ostrowca oraz goście z Wilna.

Podczas spotkania Alfonsas Szwialnis, dyrektor szkoły litewskiej, prezes miejscowego stowarzyszenia Litwinów, przedstawił kierunki działalności oraz aktualną sytuację w swojej organizacji. Mieczysław Ulaszko, zastępca przewodniczącego Werenowskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego, zapoznał zebranych z pracą władz miejscowych w kierunku wsparcia mniejszości narodowych. Podczas spotkania podsumowano VI Festiwal Kultur Narodowych, który odbył się w czerwcu w Grodnie, oraz omówiono plany przygotowania kolejnego festiwalu. Prezesom stowarzyszeń, m.in. Algimantasowi Dzierginczusowi, Józefowi Łucznikowi, Gregorowi Adamianowi i in., wręczono dyplomy Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych za udział stowarzyszeń w VI festiwalu.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele litewskiego korpusu dyplomatycznego: Marus Janukonis, pełniący obowiązki ambasadora Litwy na Białorusi, Dajnos Grekunas, konsul w Konsulacie Generalnym RL w Grodnie, z którymi Józef Łucznik miał możliwość omówienia aktualnej sytuacji w ZPB. **Inf.wł.**

LIDA

# Sukces "Contabile"

Młodzieżowy chór piosenki polskiej pod kierownictwem Anżeliki Biruk został zorganizowany w 2005r. przy Domu Polskim w Lidzie. W br. uczestniczył w wielu przedsięwzięciach, organizowanych przez Dom Polski i dopiero teraz chórzyści wybrali dla siebie nazwę - „Contabile", co znaczy „Śpiewające".

W dniach 16-17 września chór „Contabile" uczestniczył w II edycji Międzynarodowego Młodzieżowego Festiwalu Kresowej Pieśni Patriotycznej, który odbył się w sali teatralnej Zamku Kazimierzowskiego. I edycja festiwalu, który stał się próbą ocalenia od zapomnienia tego, co wiąże się nieodzownie z naszą historią, tradycją, kulturą kresową, odbyła się w 2004r. Pieśń zawsze była nieodłączną towarzyszką naszej historii, zawsze podtrzymywała naród na duchu w chwilach trudnych, koiła serca Polaków.

Wśród 10 zespołów z Ukrainy, Litwy, Białorusi jury przyznało nagrodę główną naszemu zespołowi. Oprócz nagród chórzyści dostali zaproszenie do uczestnictwa w Przeglądzie Kolędniczych. Gratulujemy naszym młodym artystom ich pierwszego sukcesu i życzymy dalszej pomyślności na niwie szerzenia kultury polskiej w kraju i poza jego granicami. **Izabela TYRKIN**

# Nowy rok szkolny

24 września Szkoła Społeczna im. Ludwika Narbutta przy Domu Polskim w Lidzie znowu gościnnie otworzyła swoje drzwi. Wesołym koncertem dla około 70 uczniów rozpoczął się rok wytężonej pracy. Ciepły słoneczny dzień sprzyjał panującej atmosferze radości i uśmiechu. W wykonaniu młodych artystów zabrzmiały piosenki polskie. Wiersze o tematyce jesiennej stworzyły nastrój odpowiedni do rozpoczęcia roku szkolnego. Widzowie z zainteresowaniem obserwowali występ teatru „Kleksik". Kulminacją święta było przyjęcie do grona uczniów nowych dzieci, które złożyły przysięgę, że będą starannie uczyć się i rzetelnie pracować. Najmłodszych uczniów Szkoły Społecznej oraz Szkoły Średniej nr 8 witano oklaskami. Jaką radością świeciły się ich twarze!

Nowy rok szkolny niesie ze sobą dużo nowych odkryć i sukcesów. Niech w drodze do tajemnic języka, literatury i historii polskiej wszystkim uczniom zawsze towarzyszą pracowitość i pogodny uśmiech. **Nadzieja PODŻOGA**

# Owocna współpraca

W ramach Porozumienia o współpracy ze Stowarzyszeniem „Abecadło" zespół „Lidzianie" w ciągu dwóch tygodni uczestniczył w warsztatach tanecznych pod Augustowem. Młodzi artyści nauczyli się nowych tańców polskich, wyszlifowali tańce, które tańczyli od dawna. Oprócz zajęć tanecznych i rekreacyjnych zorganizowano dla nich wycieczki statkiem, rowerowe, pływanie w basenie, dyskoteki, występy artystyczne i wiele innych ciekawych rozrywek. Wspaniale zorganizowany rozkład dnia, pyszne posiłki, życzliwość i troska gospodarzy zauroczyły opiekunów i dzieci. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za ten wspaniały pobyt. Zespoły „Anżelika" i „Słoneczne Promienie" również były zaproszone na trzy dni do Suwałk. Zespoły wystąpiły w kościele oraz na dożynkach. Gościnność, opieka, życzliwość - to cecha tych gospodarzy. Dziękujemy im z całego serca za wszystko, co dla nas zrobili. **Izabela TYRKIN**

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie i bliskim** z powodu śmierci



**śp. Wiaczesława BAŁAMUTA**

składają koleżanki i koledzy

# Ostatnie kuszenie

## Żałosny koniec „moralnej rewolucji"?

**Sojusz Lewicy Demokratycznej chce postawienia przed Trybunał Stanu premiera Jarosława Kaczyńskiego. Platforma Obywatelska zaapelowała o polityczne rozwiązanie obecnego kryzysu. Natomiast politycy PiS bagatelizują całą sprawę próby przekupstwa. Zdaniem Prawa i Sprawiedliwości, nic się nie stało - uważa minister w kancelarii premiera, Przemysław Gosiewski.**



**Renata BEGER** - posłanka na Sejm IV i V kadencji z ramienia Samoobrony. Urodziła się 18 lipca 1958r. w Silnie w województwie pomorskim.

**Wykształcenie:**

Ukończyła Zawodowe Liceum Ekonomiczne. W 2004r. zdała maturę w szczecińskim Centrum Edukacyjnym „Zdroje". Następnie podjęła studia zaoczne na politologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

**Biografia:**

W latach 1976-1988 z przerwami była kierownikiem sklepu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". W latach 1979-1980 była kierownikiem punktu skupu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Od 1988r. prowadzi własną działalność gospodarczą. Od 1992r. została wiceprzewodnicząca Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Zawodowego Rolników Samoobrona. Od 1993r. jest wiceprzewodniczącą Zarządu Wojewódzkiego Samoobrony RP. Od 2001r. jest posłanką na Sejm RP z ramienia Samoobrony. W Sejmie IV kadencji uczestniczyła w komisjach: Etyki Poselskiej, gdzie była zastępcą przewodniczącego Finansów Publicznych oraz w komisji badającej sprawę Rywina - 3.12.2003r. została z niej wykluczona.

26 listopada 2003r. zrzekła się immunitetu poselskiego. Na początku 2004r. postawiono jej zarzut sfałszowania wyborczych list poparcia przez własnoręczne dopisanie wielu osób lub zlecenie tego innej osobie. Za oszustwo wyborcze grozi jej kara do 3 lat, a za posługiwanie się nieprawdziwymi danymi - do 5 lat więzienia. Śledztwo jest w toku.

W 2005 została ponownie wybrana do Sejmu RP z listy Samoobrony.





**Adam LIPIŃSKI** - polityk, poseł Prawa i Sprawiedliwości, wiceprezes PiS, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Urodził się 11 września 1956r. w Głubczycach.

**Wykształcenie:**

Ukończył LO nr II w Legnicy i studia na Wydziale Gospodarki Narodowej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

**Działalność:**

Pracował m.in. w legnickich Zakładach Odzieżowych „Hanka". Był członkiem Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność" we Wrocławiu. W stanie wojennym ukrywał się działając w konspiracji do 1989r. Założył organizację Ruch Społeczny Solidarność, był redaktorem kilku wydawnictw książkowych i czasopism.

Po 1989r. zakładał Porozumienie Centrum na Dolnym Śląsku. Był posłem PC pierwszej kadencji Sejmu III RP.

Był redaktorem naczelnym, a następnie wydawcą wychodzącego w Warszawie ogólnopolskiego tygodnika społeczno-politycznego „Nowe Państwo" (obecnie miesięcznika).

W 2001r. zakładał partię „Prawo i Sprawiedliwość" na Dolnym Śląsku. Został posłem PiS IV i V kadencji Sejmu RP.

4 listopada 2005r. został powołany na stanowisko sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odpowiedzialnego za współpracę rządu z parlamentem.

Polska telewizja TVN pokazała nagranie z ukrytej kamery spotkania posłanki Renaty Beger z wiceprezesem PiS-u Adamem Lipińskim. Prominentny polityk partii Jarosława Kaczyńskiego zaoferował Beger stanowiska dla niej i jej ludzi, a także poinformował ją o możliwości obciążenia Sejmu RP pieniędzmi, po które przyjdą komornicy do opuszczających Samoobronę posłów.

Rozmowa z Adamem Lipińskim została nagrana w piątek 22 września. Renata Beger poinformowała Lipińskiego, że w zamian za opuszczenie Samoobrony z grupą posłów chce zostać sekretarzem stanu w ministerstwie rolnictwa. - *Wie pani, to żaden problem, bo my mamy mnóstwo wolnych stanowisk, znaczy mnóstwo, to nie ma żadnego problemu z tym...* - odpowiedział wiceprezes PiS.

Lipiński miał też ofertę dla innych mających opuścić z Beger partię Leppera. - *Bo tam są różne możliwości, niektórym zależy na reelekcji, to my też mamy pewne możliwości, np. można się dogadać, jeżeliby komuś to odpowiadało, z Giertychem, Giertych ma w niektórych miejscach po prostu białe plamy, jeśli to się nałoży na siebie, to wtedy ten ktoś może wejść do klubu LPR-u, Giertychowi* (obecnie wicepremier, minister edukacji) *zależy, żeby się troszeczkę, że tak powiem, nadymać i może mieć gwarancję reelekcji z listy LPR-u, też PiS wchodzi w rachubę, wchodzi w rachubę ten klub, tak, że tutaj pole manewru jest spore* - tłumaczył.

Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości nie odżegnywał się od podjęcia rozmowy o sprawach sądowych Renaty Beger. - *Nie ma co pani tutaj okłamywać, ja bym to zrobił tak... z panią by się spotkał ktoś, kto ma wiedzę na ten temat. Pani by powiedziała, o co chodzi, to znaczy on by przedstawił pani jak to się będzie toczyło, bo jeżeli coś jest... Ja się nie znam na tym, on pani powie i pani podejmie decyzję, jeżeli są jakieś sprawy one się toczą i mają taki przebieg, tego nie można w żaden sposób zatrzymać...*

Posłanka Samoobrony domagała się przyjęcia do PiS i otrzymania w wyborach parlamentarnych pierwszego miejsca na liście w swoim okręgu. Do tego miała być zagwarantowana praca dla jej ludzi oraz dwa wysokie miejsca na liście do sejmiku wojewódzkiego. Lipiński sugerował też, że istnieje teoretyczna możliwość obciążenia sejmu pieniędzmi, które komornicy mieliby ściągać na podstawie uruchomionych przez Andrzeja Leppera weksli z posłów Samoobrony opuszczających partię. - *Myśmy się dzisiaj zastanawiali nad tym, czy nie uruchomić... Bo teoretycznie to nawet można sejm obciążyć tymi pieniędzmi, gdyby Lepper... Teoretycznie jest to możliwe.*

Renata Beger rozmawiała też z Wojciechem Mojzesowiczem, który radził nieco poczekać z objęciem posady wiceministra. - *Tylko co by mogło najbardziej uderzyć w was, jakby na przykład od razu wejście i stołek, to trzeba chociaż ze dwa, trzy tygodnie odczekać, nie bo to by było handel i to traci się na pozycji też* (...) - argumentował.

PiS zamierza złożyć do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o delegalizację Samoobrony. Szanse na realizację tego planu są małe. Kilkadziesiąt osób, domagających się dymisji rządu, spędziło noc w namiotach przed sejmem. Przedstawiciele stowarzyszenia Nasze Miasto i organizacji Nowa Wizja Polski chcą w ten sposób zaprotestować przeciwko sytuacji politycznej w kraju i stylowi uprawiania polityki przez PiS. Pikieta przed Sejmem RP jest nielegalna, dlatego policja złoży wniosek do sądu grodzkiego o ukaranie jej organizatorów. Pikiety - liczące od kilkunastu do kilkudziesięciu osób - odbywały się też m.in. w Gdańsku, Gdyni, Kielcach, Poznaniu i Toruniu. Ich organizatorami byli głównie młodzi ludzie, związani z lewicą, PO i Partią Demokratyczną - -demokraci.pl.

Tymczasem PSL, PO, SLD, LPR i Samoobrona skrytykowały telewizyjne orędzie prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ugrupowania te twierdzą, że prezydent usprawiedliwił polityczną korupcję, zawiódł i rozczarował Polaków.

### Prasa zagraniczna

Hotelowy pokój w stylu późnego socjalizmu, plastikowe krzesła, meble ze sklejki i wykładzina. Na ścianie wiszą kwiaty, pod którymi siedzi mężczyzna. Okulary, marynarka, posiwiałe skronie, tak wygląda makler przy władzy. Tak opisuje spotkanie Beger-Lipiński „Frankfurter Allgemanie Zeitung".

„Berliner Zeitung" - szwindel, zrzucanie winy na innych, czyli według gazety normalna praktyka polityczna i w Polsce, i na Węgrzech. Dziennik jednoznacznie stwierdza: to, co wydarzyło się w Polsce, to polityczna korupcja.

*„Złapani na gorącym uczynku korupcji!"* - donosi francuski tygodnik "L'Express", który podkreśla, że skandal jest tym bardziej kompromitujący dla braci Kaczyńskich, bo to oni zapowiadali odnowę życia publicznego.

**PAP/INTERIA/WPROST/AD**

**POWIEDZIELI**

*„Pod naszym kierownictwem Polska idzie we właściwym kierunku. Mamy powody do dumy. Mają powody do dumy ci wszyscy, którzy poprali w ostatnich wyborach ideę zmian, poparli Prawo i Sprawiedliwość"* - premier **Jarosław Kaczyński**

*„Dla mnie ten człowiek stracił moralne prawo, nie jest moim premierem. Przypomina złodzieja, którego złapali z ręką w cudzej marynarce i twierdzi, że to nie jego ręka"* - **Stefan Niesiołowski**

*„Mogłabym powiedzieć, że jestem dumna sama z siebie. Nie myślałam, że to wszystko wytrzymam psychicznie. Ale jednak jestem silna - ponieważ nikt o tym nie wiedział, sama z sobą walczyłam"* - **Renata Beger**

*„Należę do polityków, którzy dla dobra rządu i dla zrealizowania programu tego rządu zrobią wszystko, co należy"* - **Adam Lipiński**

**Ceny paliw 28 września 2006**

| H-80 | AI-92 | AI-95 | Olej napędowy |
|---|---|---|---|
| Stacje koncernu "Biełnieftiechim" | | | |
| 1290 | 1620 | 1840 | 1290 |
| Stacje kompanii "Biełaruś Nieft" | | | |
| 1290 | 1620 | 1840 | 1290 |

**Kurs walut Banku Narodowego 28.09.06r.**

| USD | LIT | RUR | PLN | EURO |
|---|---|---|---|---|
| 2141,00 | 786,76 | 79,90 | 684,81 | 2715,86 |



**GRANICA**

# Prawo i bezprawie

Andrzej Skawiński jest już w swoim domu w Grodnie. Zanim jednak opuścił Polskę, wysłał pocztą do prokuratury w Sokółce zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez szefa obsługującej go nocnej zmiany celników polskich.

Mężczyzna przez nieżyczliwość polskich celników musiał cztery dni koczować na granicy. Jego problemy zaczęły się w czwartek 22 września, gdy nie został swoim mercedesem (kupionym w Niemczech) wpuszczony na Białoruś. Brakowało mu kilku dokumentów. Próbował wrócić do Polski. Niestety, polscy celnicy nie chcieli go z powrotem wpuścić. Przez kilka godzin zastanawiali się, co zrobić. W końcu namówili Skawińskiego do pozostawienia auta na ich parkingu w depozycie. Nie poinformowali go jednak o kosztach postoju. Dopiero, gdy mężczyzna wrócił z brakującymi dokumentami, okazało się, że za ośmiogodzinny parking musi zapłacić blisko 1,3 tys. zł. Mężczyzna przez cały weekend próbował dowiedzieć się, kto zawinił w tej całej sprawie. Nikt jednak nie chciał z nim rozmawiać. Skawiński skarżył się „Gazecie", że był przez celników dyskryminowany, ponieważ mieszka i pracuje na Białorusi. 24 września wieczorem, po wpłaceniu całej kwoty, odjechał mercedesem na Białoruś.

- *Ale nie zostawię tej sprawy bez echa. Będę domagał się od sprawiedliwości i zadośćuczynienia za szkody moralne i finansowe* - powiedział przez telefon.

**GAZETA**

# Tragedia w Babim Jarze

*Przyciszone głosy tysięcy ofiar biją z tej ziemi* — **izraelski prezydent Mosze Kacaw mówił na obchodach 65. rocznicy masakr Żydów w kijowskim Babim Jarze**

Babi Jar jest symbolem Holocaustu w dawnym ZSRR. Pod koniec września 1941r., kilka dni po zajęciu Kijowa, hitlerowcy wezwali miejscowych Żydów, by stawili się na rogatkach miasta. Użyli pretekstu, że podczas niemieckiej defilady na głównej ulicy miasta Kreszczatyku eksplodowały ładunki wybuchowe podłożone jeszcze przez czerwonoarmistów, a odpalone przez partyzantów. Odpowiedzialnością Niemcy obarczyli Żydów.



29 września rano żołnierze z psami popędzili przerażony tłum z rogatek w kierunku podmiejskiego lasku zwanego Babim Jarem. Żydów ustawiano nad wykopanymi wcześniej dołami i rozstrzeliwano. W ciągu pierwszych kilku dni zamordowano ponad 30 tys. Żydów, a rzeź trwała niemal non stop do połowy października. Potem w okolicach Babiego Jaru założono obóz koncentracyjny, w którym oprócz Żydów zwożonych z całej Ukrainy więziono i eksterminowano Romów, Ukraińców, Rosjan, jeńców, partyzantów różnych narodowości, a także Polaków. Przed odwrotem w 1943r. Niemcy ekshumowali groby w Babim Jarze i spalili zwłoki, co utrudnia ustalenie dokładnej ich liczby. Historycy szacują ją na 100-150 tys., w tym ok. 60 tys. Żydów.

Zbrodnię w Babim Jarze włączono do procesu norymberskiego, ale potem ZSRR starał się przemilczać, że ofiarami byli głównie Żydzi. Przez długie lata nie było o tym wzmianki na pomniku w Babim Jarze.

- *Ludzkość powinna wciąż dowiadywać się o tej tragedii. Czas może uleczyć rany, ale nikt nie może wymazać tych wydarzeń z naszej pamięci* — mówił w Babim Jarze ukraiński prezydent Wiktor Juszczenko.

Oprócz prezydentów Izraela i Ukrainy w Babim Jarze byli przywódcy Chorwacji i Czarnogóry oraz delegacje z kilkudziesięciu krajów. Ukraińska prasa twierdzi, że Kijów nie wykorzystał szansy, by z obchodów uczynić ważne światowe wydarzenie polityczne na miarę 60-lecia wyzwolenia obozu w Auschwitz sprzed ponad półtora roku, w którym wzięło udział kilkanaście głów państw. Planowano, że w uroczystościach w Babim Jarze będzie George Bush, Władimir Putin, Lech Kaczyński. Nic z tego nie wyszło.

Kijowskim obchodom towarzyszy forum o walce z ksenofobią i antysemityzmem „Let my people live" organizowane przez rząd Ukrainy oraz izraelski instytut Yad Vashem.

**GW/PAP/AD**

ROSJA

# Bez referendum

Centralna Komisja Wyborcza Rosji orzekła, że przeprowadzenie referendum w sprawie trzeciej kadencji prezydenckiej Władimira Putina (na zdj.) byłoby niezgodne z konstytucją Federacji Rosyjskiej.



Centralna Komisja Wyborcza Rosji odrzuciła inicjatywę północno-osetyńskiej organizacji „Zgoda i Stabilność". Chciała ona przeprowadzenia referendum w sprawie usunięcia z konstytucji normy zakazującej jednej osobie piastowania urzędu prezydenta więcej niż przez dwie kadencje.

Zaproponowała ona, aby zapytać obywateli Rosji, czy zgadzają się z tym, że jedna osoba nie powinna pełnić stanowiska prezydenta przez więcej, niż dwie kadencje z rzędu.

CKW uznała, że pozytywna odpowiedź na to pytanie jedynie potwierdzi normę konstytucyjną. A normy konstytucyjne - zdaniem CKW — nie wymagają dodatkowego potwierdzenia.

„Zgoda i Stabilność" zapowiedziała już, że odwoła się od werdyktu do Sądu Najwyższego Rosji.

Wcześniej sam Putin deklarował, że nie zamierza ubiegać się o urząd prezydenta po raz trzeci.

**PAP/AD**

PODLASIE

# Wszystkie bóle mniejszości

Brakuje nam prawdziwego mecenasa kultury, który by zrozumiał nasze potrzeby. Nie może dochodzić do sytuacji, że po dziesięciu latach nie dostajemy nagle dotacji na tradycyjną imprezę - mówią jednym głosem podlascy Białorusini.

I Eugeniusz Wappa ze Związku Białoruskiego, i Jan Syczewski z Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego zaznaczali, że ich sytuacja pogorszyła się z chwilą wejścia w życie w 2005r. ustawy o mniejszościach narodowych oraz przejęcia opieki nad mniejszościami przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- *Teraz mamy tylko kontrole, sankcje i pouczenia* - żalił się Syczewski.

Na urzędników z MSWiA narzekał też Andrzej Romańczuk z Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego. - *Dalej dochodzi do sytuacji, że jesteśmy odsyłani z ministerstwa do ministerstwa, choć miało się to zmienić.*

Okazją do wymiany spostrzeżeń było spotkanie u wojewody. Rozmawiali przedstawiciele mieszkających na Podlasiu Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Romów, Tatarów, Rosjan, a nawet Żydów. Zgodnie podkreślali, że mogą się stać jednym z magnesów, które przyciągałyby na Podlasie turystów. Jest jednak jedno ale...

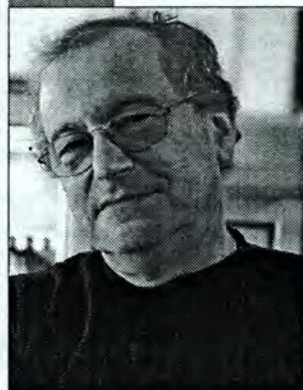
- *Teraz wszyscy tylko podkreślają, że na Podlasiu mamy mniejszości, a tak naprawdę nikt nie zaprasza nas do współpracy. Nie może być dłużej tak, że wstydzimy się mniejszości* - mówił Wappa.

I Wappa, i Zbigniew Siwiński z Towarzystwa Przyjaciół Kultury Żydowskiej, i Stanisław Stankiewicz z Centralnej Rady Romów zaznaczyli, że władze powinny dążyć do zorganizowania stałej imprezy kulturalnej, która prezentowałaby dokonania wszystkich mniejszości. Siwiński i Romańczuk narzekali jeszcze na brak pomieszczeń, w których mogłyby działać ich organizacje.

- *Myślę, że są duże szanse, by znaleźć odpowiednie lokale. Nie widzę też problemów, by pomyśleć o festiwalu. To piękna inicjatywa i gdyby udało się ją zorganizować, to mielibyśmy się czym pochwalić* - odpowiadał wojewoda i... zaprosił przedstawicieli mniejszości na kolejne spotkanie. Tym razem na początku grudnia. Obiecał też, że postara się, by wzięły w nim udział nowe władze samorządowe.

**KURIER PORANNY**

LUDZIE



Ryszard Horowitz nazywa siebie fotokompozytorem. Kreuje nową rzeczywistość za pomocą aparatu fotograficznego i komputera. Jedynym ograniczeniem może być tylko szybkość rozwoju techniki, bo wyobraźnia i kreatywność artysty jest ogromna. Jako pierwszy poważnie zainteresował się nową technologią i już w 1991r., podczas otwarcia wystawy w Centrum Fotografii w Genewie, oficjalnie uznano go za inicjatora nowego stylu w fotografii reklamowej. Dzięki temu stał się popularny na całym świecie.

**WP/AD**

ESTONIA

Kolegium Elektorskie wybrało nowego prezydenta Estonii. Arnolda Rüütela na stanowisku głowy państwa zastąpi członek Socjaldemokratycznej Partii Estonii, deputowany do Parlamentu Europejskiego, Tomas Hendrik Ilves. Ilves otrzymał poparcie 174 z 345 elektorów, wobec 162 głosów które oddano na Rüütela. Ilves rozpocznie urzędowanie 9 października.

Czwarty prezydent Estonii urodził się w 1953r. w Szwecji, w rodzinie estońskich imigrantów. Dorastał w USA, gdzie ukończył psychologię na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku i Uniwersytecie Pensylwanii. Zanim został wybrany na prezydenta, pracował w Radiu Wolna Europa w Monachium, oraz pełnił funkcje ambasadora Estonii w USA i Kanadzie.

JAPONIA

Przewodniczący rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej Shinzo Abe został desygnowany na nowego szefa rządu Japonii. Wcześniej o swoim rozwiązaniu zdecydował gabinet Junichiro Koizumiego.

52-letni Abe, dotychczasowy rzecznik gabinetu, został wybrany na przewodniczącego partii. Koizumi, który kieruje japońskim rządem od 2001r., już kilka miesięcy temu ogłosił, że zamierza odejść po upływie we wrześniu jego kadencji jako przewodniczącego partii.

ROSJA

Prochy Marii Fiodorowny Romanowej - matki ostatniego cara Rosji Mikołaja II - zostały przetransportowane do Sankt Petersburga. Trumna carycy przypłynęła na pokładzie duńskiego statku „Esbern Snare". U wejścia do portu wojskowego w Kronsztadzie powitał ją rosyjski okręt „Nieustraszimyj"- na pokładzie którego znajdował się dowódca rosyjskiej floty na Morzu Bałtyckim. Oddano 31 powitalnych salw armatnich.

Maria Fiodorowna po obaleniu caratu w 1917r. powróciła do swej ojczyzny - Danii. Tam schroniła się w pałacyku Hvidore pod Kopenhagą, gdzie zmarła w 1928r.

Dokładnie 140 lat po jej przybyciu do Rosji jej trumna ma być wystawiona na ozdobnym katafalku w cerkwi Św. Aleksandra Newskiego. Udział w pogrzebie zapowiedziało wielu przedstawicieli dynastii europejskich, - w tym następca tronu Danii - Fryderyk.

Rosja wysyła do Libanu 307 żołnierzy. Będą się oni zajmować odbudowywaniem infrastruktury drogowej tego kraju.

W miejscowości Kasziri pod Moskwą obyła się ceremonia pożegnania wojskowych udających się do Libanu. 3 października wypłyną oni statkiem z portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym. W Libanie zamierzają w ciągu dwóch miesięcy odbudować 6 mostów, w liczbie tej dwa mające ponad 100 metrów długości. Rosyjska jednostka będzie pracować na południe od miasta Saida - poza strefą odpowiedzialności ONZ. W jej skład, oprócz specjalistów do budowy mostów i dróg, weszła kuchnia polowa, oddział saperów i 55 żołnierzy z lekkim uzbrojeniem mających pilnować obozu wojskowego.

UKRAINA

Obywatele Ukrainy popierają działalność Wiktora Janukowycza, jednocześnie coraz mniej wierzą Wiktorowi Juszczence. Większość Ukraińców w poglądach dotyczących NATO, bardziej zgadza się z premierem niż prezydentem. Tak wynika z badań centrum „Monitoring Społeczny". Poziom zaufania do Wiktora Janukowycza systematycznie rośnie. Obecnie jest on jedynym politykiem, którego więcej Ukraińców darzy zaufaniem niż deklaruje jego brak. Jak zauważają socjologowie, na początku każdy premier jest dobrze oceniany. Ich zdaniem, na pozytywną ocenę Wiktora Janukowycza ma na pewno wpływ jego polityka dotycząca stosunków między NATO a Kijowem. Premier twierdzi, że Ukraina nie jest jeszcze gotowa do członkostwa w Sojuszu.

UE

Komisja Europejska dała zielone światło dla rozszerzenia Unii Europejskiej o Rumunię i Bułgarię. Nowe kraje wejdą w unijne struktury 1 stycznia 2007r.

26 września obchodzony jest szósty Europejski Dzień Języków, ustanowiony w roku 2001 przez Radę Europy. Święto ma szczególne znaczenie - 22 grudnia ub. r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2006 Rokiem Języka Polskiego.

Polskę zamieszkują przedstawiciele 9 mniejszości narodowych: Białorusini, Czesi, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy, Żydzi i 4 mniejszości etnicznych: Karaimi, Łemkowie, Romowie i Tatarzy. Ponadto tereny województwa pomorskiego zamieszkują Kaszubi, społeczność posługująca się językiem regionalnym.

Na terenie Europy istnieje ponad 40 uznanych autochtonicznych języków regionalnych i mniejszościowych, używanych w ponad 100 społecznościach przez ponad 40 milionów użytkowników. Europejski Dzień Języków ma przypominać, że celem Rady Europy jest umożliwienie Europejczykom porozumiewania się z rodzimymi użytkownikami różnych języków w ich języku, swobodnego przepływu ludzi i wymianę informacji, jak również poprawę współpracy międzynarodowej. Rada wspiera także zdobywanie znajomości języka na poziomie komunikacyjnym poprzez wczesne rozpoczynanie nauki języków obcych.

**PAP/POLSKIERADIO/WP/POLSKA/AD**

## PONIEDZIAŁEK, 2 PAŹDZIERNIKA

### БТ

**06.10, 17.00** „Дружная семейка". Сериал
**07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.55** Новости.
**07.05, 07.35, 08.10, 08.35** „Доброе утро, Беларусь!".
**07.30, 08.30, 11.50** „Деловая жизнь".
**09.10, 20.00** Фильм „В круге первом"
**10.00** „Панорама недели".
**11.20** „Самые красивые дома мира". Док. сериал
**12.10** Комедия „Бандитки"
**13.50** „Созвездие надежд".
**14.30** „Вокруг планеты". Международная аналитическая программа.
**15.15, 19.20** Новости региона.
**15.35** Мультсериал „Ну, погоди!".
**15.55** „Культурные люди". Информационно-развлекательная программа.
**16.30** „Кухня юмора". Развлекательная программа.
**17.55** Сага „Любовь как любовь"
**18.50, 00.15** „Зона Х. Криминальная хроника".
**19.35** „Время спорта".
**21.00** „Панорама".
**21.40** Боевик „Обитель зла-2: Апокалипсис"
**23.25** „Лето в Припятском". Видеофильм
**00.20** Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.

### ОНТ

**07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00** Наши новости.
**07.05** „Наше утро".
**09.05** Контуры.
**10.05** „Дыхание планеты".
**10.40, 11.05** Фильм „Звонят, откройте дверь".
**12.05** „Малахов+".
**13.05** „Федеральный судья".
**14.00** „Понять. Простить".
**14.30** „Контрольная закупка".
**15.00** „Лолита. Без комплексов".
**16.10** Детектив „Вызов".
**17.05** „Виталий Соломин Последние 24 часа". Док. фильм.
**18.15, 21.00, 23.15** Новости спорта.
**18.20** Фильм „Друзья".
**18.55** „Жди меня".
**20.00** Время.
**21.05** Ток-шоу „Выбор".
**21.55** Фильм „Сестры по крови".
**23.20** „История футбола". Док. сериал.

### ЛАД

**7:00** «Утренняя подзарядка»
**7:45** «Телебарометр»
**8:00** Док. фильм «Морис Шевалье – поющее сердце»
**9:00** Трагикомедия «Забытая мелодия для флейты»
**11:10** Млодрама «Зорка Венера»
**12:30** Мультфильмы
**13:00** «Линия жизни»
**13:55** «Кто в доме хозяин»
**14:20** «Судьба человека». Маргарита Касымова
**14:50** Мультфильмы
**15:20** «Не зевай!» Телеканал для детей
**16:00** «Числобук» (Гродно).
**16:20** «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
**17:00** Мультфильм
**17:10** «Музыкальная страница».
**17:20** Видеофильм АТН.
**17:35** «Дела семейные» (Гродно)
**18:25** Хоккей. Чемпионат Беларуси. Экстралига. «Юность» (Минск) – «Динамо» (Минск). Прямая трансляция. В перерыве: Колыбельная
**20:45** Детектив «Кодовое слово: ДП»
**22:20** «Детективная сага». Журналистское расследование
**22:45** Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.

### СТВ+RENTV

**06.10, 17.20** „Минщина".
**06.20** „Ради смеха".
**06.45** „Утро столицы".
**07.30** „Неделя" с Еленой Ходоренок.
**08.45** „Большой завтрак".
**09.20** „Рожденные в СССР".
**10.00** „Спортивная неделя".
**10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа".
**10.40** „Из достоверных источников".
**11.00, 18.20** „Я не вернусь". Телесериал.
**12.00** „Час суда" с Павлом Астаховым.
**13.00** „Здравствуйте, доктор!".
**13.50** „Час суда: дела семейные".
**14.50** „Дуг". Мульт. сериал.
**15.15** „Улица Гоголя".
**16.00** „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
**16.50** „Жить вкусно с Джейми Оливером".
**17.30** „Сделка?!" Игровое шоу.
**20.05** „СТВ-спорт".
**20.20** „Добрый вечер, малыш".
**20.35** „Добро пожаловаться".
**20.55** „Солдаты 9". Телесериал.
**22.00** „Репортер СТВ".
**22.55** „Трое сверху". Сериал.
**23.25** „Столичный футбол" с Эдуардом Малофеевым.
**23.55** „Личные истории": „Мезальянс". Док. фильм.
**00.45** Мелодрама „Повернуть время вспять".

### Россия

**07.45** „Смертельный роман. Александр Фадеев".
**08.45** Фильм „Девочка из города".
**10.00, 13.00, 16.00, 19.00** ВЕСТИ.
**10.30, 13.20, 16.20, 19.45** МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
**10.50** „Комната смеха".
**11.50** „Частная жизнь". Ток-шоу
**12.45** ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
**13.40** Комедия „ПРОРВА"
**15.10** Городок.
**16.40** „Обреченная стать звездой". Телесериал.
**17.40** „Волчица". Телесериал.
**18.40** ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
**20.05** „Спокойной ночи, малыши!".
**20.15** Телесериал „Угон".
**21.15** Телесериал „Закон и порядок".
**22.15** „Дежурный по стране". Михаил Жванецкий.
**23.15** „ВЕСТИ+".
**23.35** „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
**00.00** „Синемания".

### НТВ

**09.30** „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
**10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00** Сегодня.
**10.20** „Кулинарный поединок".
**11.15** „Квартирный вопрос".
**12.15** „Следствие вели...".
**15.40, 18.30** „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
**16.30** Комедия „Афера".
**19.45** Сериал „Все включено".
**21.50** Телесериал „Рожденная революцией".
**22.45** Сериал „Не ссорьтесь, девочки".

### TVP 1

**06:00, 17:05** Moda na sukces; serial
**06:40** Wstaje dzień
**06:45** Rolnictwo na świecie
**07:00, 09:35** Kawa czy herbata?
**09:00, 09:30, 13:00, 16:00, 20:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:55, 15:50, 00:25, 03:30** Był taki dzień
**10:00** Rok 2030; serial
**10:25** Budzik
**10:55** Teletubisie
**11:25, 16:10, 19:00** Jaka to melodia?
**12:15** TELEZAKUPY
**12:45** Agrobiznes
**13:10** Wielki Joe; film
**15:05** Symulator faktu
**15:30** Glob 2006
**16:35** Program edukacyjny
**18:00** Teleexpress
**18:20** Na celowniku
**18:35** Klan; telenowela
**19:30** Plebania; telenowela
**20:00** Wieczorynka
**21:20** Poszukiwany, poszukiwana; komedia
**22:55** Sprawa dla reportera
**23:40** Kinematograf
**00:10** Program publicystyczny
**00:30** Sport
**00:40** Chłopcy z Brazylii; film
**02:40** Konkwistador po polsku

### TVP 2

**07:15** Ocean Avenue; serial
**08:00** 10 minut tylko dla siebie
**08:10, 13:15** TELEZAKUPY
**08:30** Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
**09:00, 17:15** Na dobre i na złe; serial
**10:00** Pytanie na śniadanie
**12:00** Codzienna; serial
**12:30** Gliniarz i prokurator; serial
**13:35** Europa da się lubić
**14:35** Żywioły
**14:55** Wydarzenia, wydarzenia
**15:10** Ojczyzna polszczyzna
**15:25** Modlitwa po polsku
**15:45** Znaki czasu
**16:10** Dr Quinn; serial
**17:00, 19:30, 23:30** Panorama
**18:10** Żyć z przeszczepem
**19:00** Program lokalny
**20:00** Oto jest pytanie
**20:30** Telewizyjne Wiadomości Literackie
**21:05** M jak miłość; serial
**21:55** Kulisy serialu
**22:10** Kopciuszek; serial
**22:35** Europa da się lubić
**23:50** Biznes
**00:15** Za każdy kamień Twój...
**01:05** Sędziowie z Queens; serial
**01:55** Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
**02:40** Wieczór artystyczny

### TVP3

**07:15** Świat
**07:40, 11:10** TELEZAKUPY
**07:55** Sportowa niedziela
**08:25** Książki z górnej półki
**08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 22:30, 00:00** Kurier
**08:45, 17:45, 19:00, 22:45** Obiektyw
**09:00** Pod Twoją Obronę
**09:48, 12:15, 17:50, 23:05** Gość dnia
**10:00, 16:00** Zagadkowe historie XX stulecia
**10:55** Reportaż Trójki
**11:45** Teleplotki.
**12:45, 15:15, 16:55** To jest temat
**13:00** Błękitnooki mnich Shaolin
**14:00** Bądź zdrów
**14:50** Rozmówki Wschodniograniczne
**15:45** Regiony kultury
**17:10** Rozmowa dnia
**18:00** Elastyczni
**18:10** Łączy nas Polska
**18:50** Warto tam być...
**19:15** Rynek pracy
**19:20** Przegląd suwalsko-mazurski
**19:30** Reportaż
**20:00** Everyday English
**20:30** Regiony na antenie
**21:00** Telekurier
**22:00** Echa dnia
**23:00** Short Sport
**23:15** Plus - minus
**23:35** Kurier sportowy
**00:15** Reportaż ściśle jawny
**00:30** Po burzy - serial
**01:30** Wichrowe wzgórza - film

### Polonia

**07:00, 09:35** Kawa czy herbata?
**09:00, 13:00, 20:30, 02:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:30** Wiadomości-skrót
**09:55** Był taki dzień
**10:00, 17:15** Jedyneczka
**10:25, 18:40** My Wy Oni
**10:50** Zdarzyło się
**11:10** Mój pierwszy raz
**12:00** Biografie
**13:10, 21:10, 03:00** Klan; telenowela
**13:35, 21:35, 03:25** Plebania; telenowela
**14:00** Tam gdzie jesteśmy
**14:30** M jak miłość; serial
**15:15** Paderewskiego życie po życiu
**16:00** Salon kresowy
**16:15** Warto rozmawiać
**17:40** Magazyn Medyczny
**18:00** Teleexpress
**18:15** Selekcja
**19:10, 01:25** O Polsce i Polakach
**19:30, 01:45** Świadkowie nieznanych historii
**20:00** Kościół i świat
**20:15** Dobranocka
**22:00, 03:50** Sportowy tydzień
**22:30, 04:20** Bank nie z tej Ziemi; serial
**23:20, 05:50** Exodus Warszawy 1944
**00:05, 06:40** Afisz
**00:30** Panorama
**00:50** Biznes
**01:00** Program publicystyki kulturalnej
**02:15** Dobranocka za oceanem
**02:55** Sport
**05:10** Sprawa dla reportera

### Polsat

**07:00** Wstawaj! Gramy!
**07:50** Adam i Ewa - serial
**08:25, 13:55** JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
**09:25, 18:00** Gra w ciemno
**10:25** Zwariowany świat Malcolma - serial
**11:25** O Rety! Kabarety! Extra
**11:35** Czarodziejki - serial
**12:35** Grasz, czy nie grasz
**13:35, 17:30** Oko na miasto
**15:00, 19:00** Pierwsza miłość - serial
**15:45** Daleko od noszy - serial
**15:15** Świat według Kiepskich - serial
**16:45, 19:50** Wydarzenia
**17:10** Interwencja
**20:30** Samo życie - serial
**21:20** Nagroda Literacka NIKE 2006
**21:50** Ja, szpieg - film sensac.
**00:00** Nieustraszeni
**01:00** Biznes Wydarzenia
**01:25** Bumerang
**02:00** Dziewczyny w bikini
**03:00** Magazyn sportowy
**05:00** Love TV

## WTOREK, 3 PAŹDZIERNIKA

### БТ

**06.10, 17.00** „Дружная семейка". Сериал
**07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 00.10** Новости.
**07.05, 09.05** Пресс-обзор.
**07.10, 07.35, 08.10, 08.35** „Доброе утро, Беларусь!"
**07.30, 08.30, 11.50** „Деловая жизнь".
**09.10, 19.55** Фильм „В круге первом"
**10.00** „КомпаС". Программа о туризме.
**10.25, 17.50** Сага „Любовь как любовь"
**11.25** „Лето в Припятском". Видеофильм
**12.10** „Время спорта".
**12.35** Мелодрама „Время для размышлений"
**13.50** Сериал „Знаменитые писатели".Фильм „Джордж Оруэлл".
**14.25** „Равновесие: среда обитания". Экологическая программа.
**15.15, 19.20** Новости региона.
**15.35** Мультсериал „Ну, погоди!", мультфильм „С бору по сосенке".
**16.05, 00.50** Сериал „Дорогая Маша Березина"
**18.50, 00.45** „Зона Х. Криминальная хроника".
**19.35** „Земельный вопрос". Общественно-политическая программа.
**21.00** „Панорама".
**21.40** Мелодрама „Счастливые случаи"
**23.40** „Нарочь. Неизведанные окрестности". Видеофильм
**00.35** День спорта.

### ОНТ

**07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.20** Наши новости.
**07.05** „Наше утро".
**09.05** „Жди меня".
**09.50, 22.15** Фильм „Сестры по крови".
**10.45, 11.05** „Продавцы чудес".
**11.45** Сериал „Люба, дети и завод".
**12.10** „Малахов+".
**13.05** „Федеральный судья".
**14.00** „Понять. Простить".
**14.30** „Контрольная закупка".
**15.00** „Лолита. Без комплексов".
**16.10** Детектив „Вызов".
**17.10** „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
**18.15, 21.00, 23.35** Новости спорта.
**18.20** Фильм „Друзья".
**18.55** Сериал „Талисман".
**20.00** Время.
**21.05** Сериал „Не родись красивой".
**23.40** „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Легкая атлетика. Тройной прыжок"

### ЛАД

**7:00** «Утренняя подзарядка»
**8:05** Док. фильм «Зарождение кино»
**9:00, 20:50** Детектив «Кодовое слово: ДП»
**10:35** Док. сериал «Энциклопедия тайн». Фильм «Катастрофа НЛО в Росвелле»
**11:00** Комедия «Эйс Вентура: когда зовёт природа»
**12:35** Мультфильм
**13:00** «Сферы».
**13:40** «Блеф-клуб».
**14:20** «Сезон у дачи»
**14:50** «Не зевай!» Телеканал для детей
**15:00** Мультфильмы
**15:35** Сериал «Эксцентрики - 2»
**16:00** Сериал «Собаки от А до Я. Чау-чау»
**16:25** Док. фильм «Дети ветра, дети земли»
**16:55** «Ностальжи». Заслуженный артист России Николай Мойсеенко
**17:20** «Дебют на «Площади искусств». Виктория Алешка и Дмитрий Кочаровский
**17:50** «Гаспадар»
**18:15** «Числобук» (Гродно).
**18:30** «Время спорта» (Гродно).
**18:55** «Острова»
**19:35** «Дела семейные» (Гродно)
**20:25** Колыбельная
**20:40** «Права человека. Взгляд в мир»
**22:30** Драма «Не будите спящую собаку»
**23:35** Спортивные танцы. Чемпионат Европы по латиноамериканской программе. Формейшн. Видеообзор.

### СТВ+RENTV

**06.10, 17.20** „Минщина".
**06.20, 22.55** „Трое сверху". Сериал.
**06.45** „Утро столицы".
**07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30** „24 часа".
**07.40** „Афромосквич". Сериал.
**08.10, 16.50** „Жить вкусно с Джейми Оливером".
**08.40** „Добро пожаловаться".
**09.00, 20.55** „Солдаты 9". Телесериал.
**10.00** „Столичный футбол" с Эдуардом Малофеевым.
**10.40** „Земля людей".
**11.00, 18.20** „Я не вернусь". Телесериал.
**12.00** „Час суда" с Павлом Астаховым.
**13.00** „Репортер СТВ".
**13.50** „Час суда: дела семейные".
**14.50** „Дуг". Мульт. сериал.
**15.15** „По полной программе".
**16.10** „Наш дом".
**17.30** „Сделка?!" Игровое шоу.
**20.05** „СТВ-спорт".
**20.20** „Добрый вечер, малыш".
**20.35** „Автопанорама".
**22.00** „Криминальное чтиво".
**23.25** „Горячий лед".
**23.55** „Тема дня".
**00.00** „Секретные материалы". Телесериал.
**00.50** „МЭШ". Телесериал.

### Россия

**07.45** „Бобби Фишер. Против всех".
**08.45, 12.45, 15.40, 18.40** ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
**09.00, 20.15** Телесериал „Угон".
**10.00, 13.00, 16.00, 19.00** ВЕСТИ.
**10.30, 13.20, 16.20, 19.45** МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
**10.50, 21.15** Телесериал „Закон и порядок".
**11.50** „Частная жизнь". Ток-шоу
**13.40** „Суд идет".
**15.00** „Кулагин и партнеры".
**16.40** „Обреченная стать звездой". Телесериал.
**17.40** „Волчица". Телесериал.
**20.05** „Спокойной ночи, малыши!".
**22.15** „Рузвельт. Война с олигархами".
**23.15** „ВЕСТИ+".
**23.35** Драма „КЛЕТКА ДЛЯ КРОЛИКОВ"

### НТВ

**09.00, 20.50** Телесериал „Рожденная революцией".
**10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00** Сегодня.
**10.25** „Чистосердечное признание".
**10.55, 19.45** Сериал „Все включено".
**11.55** „Две правды".
**15.40, 18.30** „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
**16.20** Сериал „Улицы разбитых фонарей".
**22.45** Сериал „Не ссорьтесь, девочки".

### TVP 1

**06:00, 17:05** Moda na sukces; serial
**06:40** Wstaje dzień
**06:45** Tak jak w Unii
**07:00, 09:35** Kawa czy herbata?
**09:00, 09:30, 12:40, 16:00, 20:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:55, 15:50, 00:25, 02:55** Był taki dzień
**10:00** Cedric
**10:10** Sąsiedzi
**10:25** Domowe przedszkole
**10:50** Lippy and Messy
**10:55** Serial dla dzieci
**11:05** Teletubisie
**11:35, 18:35** Klan; telenowela
**12:00, 19:30** Plebania; telenowela
**12:25** Agrobiznes
**12:50** Letnie Grand Prix w skokach narciarskich
**15:00** Nowoczesna chirurgia
**15:25** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
**16:10, 19:00** Jaka to melodia?
**16:35** Potrafisz
**18:00** Teleexpress
**18:20** Na celowniku
**20:00** Wieczorynka
**21:20** Asteroida; film katastr.
**23:00** A dobro Polski?
**23:40** Reportaż
**00:15** Program publicystyczny
**00:40** Budząc zmarłych; serial
**02:30** Rajd Warszawski

### TVP 2

**07:20** Ocean Avenue; serial
**08:05** 10 minut tylko dla siebie
**08:15, 13:15** TELEZAKUPY
**08:35** Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
**09:00** Na dobre i na złe; serial
**10:00** Pytanie na śniadanie
**12:00** Lokatorzy; serial
**12:30** Gliniarz i prokurator; serial
**13:30** Żyć z przeszczepem
**14:00** Dzieciaki przed kamerą
**14:25** Allo, Allo; serial
**15:05** Mój pierwszy raz
**15:55** Program rozrywkowy
**16:10** Dr Quinn; serial
**17:00, 19:30, 23:30** Panorama
**17:20, 21:05** M jak miłość; serial
**18:10, 22:00** Kulisy serialu
**18:15** Codzienna; serial
**18:40** Dolina Kreatywna
**18:45** Kroniki Supertalentu
**19:00** Program lokalny
**20:00** Oto jest pytanie
**20:30** Kochaj mnie; telenowela
**22:10** Kopciuszek; serial
**22:40** Magazyn Ekspresu Reporterów
**23:50** Biznes
**00:15** Malena; dramat
**01:55** Jak być kochaną; dramat

### TVP3

**07:20, 22:00** Echa dnia
**07:40, 11:10** TELEZAKUPY
**07:55, 11:45, 21:00** Telekurier
**08:25** Książki z górnej półki
**08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 00:00** Kurier
**08:45, 19:00, 22:45** Obiektyw
**09:00** U źródeł wiary
**09:48, 12:15, 17:50, 23:05** Gość dnia
**10:00, 16:00** Ekstremalne poszukiwania
**10:55** Reportaż Trójki
**12:45** Przegląd gospodarczy
**13:10** Prosto z Lasu
**14:00** Powrót na Kazimierz
**14:49** Ożywianie materii
**15:15, 16:55** To jest temat
**15:45** Regiony kultury
**17:10** Rozmowa dnia
**17:45** Obiektyw flesz
**18:00** Reportaż
**18:50** Warto tam być
**19:25** Szerokiej drogi!
**19:30** Bądź zdrów
**20:00** Regiony na antenie
**22:30** Kurier gospodarczy
**23:00** Short Sport
**23:15** Plus - minus
**23:35** Kurier sportowy
**00:15** Na wolności
**01:15** Skarby ziemi - Złoto
**02:10** Churchill w niełasce - serial
**03:00** Czas siewu i czas żniw – film

### Polonia

**07:00, 09:35** Kawa czy herbata?
**09:00, 09:30, 13:00, 20:30, 02:30** Wiadomości
**09:15** Kwadrans po ósmej
**09:55** Był taki dzień
**10:00, 17:10** Domisie
**10:25, 18:30** Modlitwa po polsku
**10:40** O Polsce i Polakach
**11:00** Stańko w Fabryce Trzciny
**11:45, 01:25** Tętno pierwotnej puszczy
**12:15, 19:15** Sprawa dla reportera
**13:10, 21:10, 03:00** Klan; telenowela
**13:35, 21:35, 03:25** Plebania; telenowela
**14:00** Sportowy tydzień
**14:30** Bank nie z tej Ziemi; serial
**15:20** Benefis Jerzego Bończaka
**16:10** Exodus Warszawy 1944
**16:55** Afisz
**17:40** Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic
**18:00** Teleexpress
**18:15** Ojczyzna polszczyzna
**18:45, 06:10** Ze sztuką na ty
**20:00, 03:50** Wieści Polonijne
**20:15** Dobranocka
**22:00, 04:05** Polonusi w Europie
**22:30, 04:30** Dziewczęta z Ośrodka
**23:00, 05:00** A dobro Polski?
**23:40, 05:45** Glob 2006
**00:05, 06:35** Animowany świat wyobraźni
**00:18, 01:00, 06:45** Reportaż
**00:30** Panorama
**00:50** Biznes
**01:55** Selekcja
**02:20** Dobranocka za oceanem
**02:55** Sport

### Polsat

**07:00** Wstawaj! Gramy!
**07:50** Adam i Ewa - serial
**08:25, 13:55** JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
**09:25, 18:00** Gra w ciemno
**10:25** Halo! Kasa!
**11:20** TV market
**11:35** Joan z Arkadii - serial
**12:35, 20:30** Samo życie- serial
**13:25, 17:30** Oko na miasto
**15:00, 19:00** Pierwsza miłość - serial
**15:45** Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
**16:15** O Rety! Kabarety! Extra
**16:45, 19:50** Wydarzenia
**17:10** Interwencja
**21:20** Świat według Bundych - serial
**21:50** Kołysanka - thriller
**00:10** 24 godziny - serial
**01:10** Nasze dzieci
**02:10** Biznes Wydarzenia
**02:35** Dziewczyny w bikini
**05:35** Love TV

# Dni są policzone

## Rozmowa z Lechem Wałęsą o rządzących, PiS, lewicy, Platformie, Okrągłym Stole i wojnie na teczki

**Panie prezydencie, kto kogo ograł - Kaczyński Leppera czy Lepper Kaczyńskiego?**

- Oni sami się ograli. Ale to nieważne. Bo ograli Polskę.

**A będą wcześniejsze wybory?**

- Gdyby ode mnie zależało, to robiłbym wybory jak najszybciej. Po tych efektach rządzenia, po tej hańbie rządzenia, gdzie skompromitowali się przed całym światem, wybory powinny być jak najszybciej. A Polacy tym razem powinni mądrze wybrać.

**Mamy w polityce wariactwo...**

- Widzę to jako normalną sytuację w nienormalnej sytuacji. No tak (śmiech). My jesteśmy w nienormalnej sytuacji. Zrobiliśmy skok od komunizmu, nie można było nie zrobić tego skoku. Ale noga nie wytrzymuje, bo za długi skok. Więc się ratujemy, chyboczemy. Po komunizmie, kiedy zmieniamy w zasadzie wszystko, dużo lepiej to wyglądać nie może.

**Gospodarczo może tak, ale w życiu publicznym? Nagle okazuje się, że Kuroń to zdrajca, że Okrągły Stół to zdrada.**

- Jak nie można osiągnąć lepszych efektów, szczególnie ekonomicznych, to im słabsi działacze, tym chętniej wykorzystują rzeczy, w których czują się lepiej.

**Lepiej czują się w „teczkach"...**

- Bo za komuny byli za młodzi, albo siedzieli cicho. Nikt się nimi nie interesował, nie tworzył żadnych teczek, bo nie było po co. Teraz oni próbują tym wygrywać. I chyba znów tu sobie nie poradzimy, tylko trzeba zbudować taką strukturę, która by pozwalała sprawy teczek szybko wyjaśniać. I gdy jakiś nieudacznik zacząłby tym walczyć, to natychmiast byłoby wyjaśnione. Żeby pomawianie, oczernianie miało formalnoprawne struktury szybkiego wyjaśnienia. To jest jedyny ratunek. Innego nie ma.

**Myśli pan o szybkich sądach.**

- To już jest technika.

## Ekipa Rydzyka

**Lech Kaczyński nie bronił Jacka Kuronia przed fałszywymi oskarżeniami. Nie zachował się, jak powinien zachować się prezydent. Mówił, że te zarzuty trzeba zbadać...**

- Nie mógł bronić. Spójrzmy, gdzie on jest. Z Rydzykiem. A Rydzyk i ta cała spółka mają do Kuronia określony stosunek. Mają filozofię wroga, oni chcą na tej całej bazie, na tych teczkach wyjść jako jedyni sprawiedliwi. Dlatego będą tropić i na tym chcą ujechać.



Lech Wałęsa

**Może Kaczyńscy celowo tak grają? Słuchają się Rydzyka, bo widzą tam siłę, a nie dlatego, że wierzą w to, co on mówi.**

- Oni są w innej pozycji. Ale spokojnie, ten Rydzyk, Kaczyńscy, to wszystko będzie rozliczone. Oni będą rozliczeni. Jeszcze trochę, rok, dwa. Dlatego że nie można w dzisiejszych czasach grać niezdrowo, nieprawdziwie. Bo to się nie uda. Są środki przekazu, gazety, wszystko prędzej czy później się wyjaśni. Nikomu nie uda się oszukiwać na dłuższą metę. A oni oszukują.

**Czy Kaczyńscy ograją wszystkich?**

- Nie. Ale do jakiegoś czasu może im się udawać. W pewnych warunkach mają duże szanse. Te warunki są takie, że można demagogię i populizm uprawiać. Ludzie mają dość, są zmęczeni — to jest jedna grupa, która może ich posłuchać. Druga grupa, bardziej niebezpieczna, to ci, którzy się zagapili. Kiedy była szansa na prywatyzację, kiedy była szansa na wybory, na bycie posłem, to oni wtedy jeszcze się bali, coś tam im nie pasowało. Teraz się budzą! O Jezu! Majątek rozdany, wszystko poukładane! To jeszcze raz! Zakręćmy! Musimy doprowadzić do następnego rozdania! To najniebezpieczniejsza grupa. Każdy tam ma jakiś własny interes, ale pchają w jedną stronę. Czy im się uda? Chyba nie. Dlatego że zaczął działać już układ europejski. Oni nam nie pozwolą. Jak nie chcecie działać po europejsku, to odejdźcie, nie musicie być z nami — tak będą mówić. To nas zdyscyplinuje, to nie pozwoli, by w tym kraju porobiono zbyt dużo złego.

## Kłopoty lewej nogi

**Teraz wyskoczył Lepper. Wszędzie go pełno. Dużo punktów zdobędzie?**

- Raczej nie. Bo jak? Weźmy samorządy — samorządowcy są obrażeni, za chwilę zaczną się jednoczyć i przeciwstawiać. A lepszym zorganizowaniem i programem można dużo zwojować. Oczywiście, w pewnych warunkach. Bo teraz są jeszcze warunki na demagogię, na populizm, więc cóż po dobrym programie? To tak jakby w zimie siać pszenicę. Nie urośnie.

**Więc, jak zmienią się warunki, widzi pan szansę dla Platformy.**

- Jest szansa, bo ona jest najbardziej zorganizowana. Choć to nie jest wielki okaz, wielka organizacja i mądra. Ale w tych, warunkach lepsza jest od PiS.

**PiS podbiera im posłów.**

- Ludzie chcą kariery robić, patrzą, gdzie są pieniądze. Patrzą na PiS — tam jest teraz większa szansa. Więc ci słabsi tam idą. To jest jasne. Tak zawsze było i będzie.

**Lewa noga ma jakieś szanse?**

- Musiałaby jakaś śmielsza być. Zrobić to, co ja kiedyś mówiłem Kwaśniewskiemu, panie, ja pójdę z panem, ale pan powiedz: ja jestem lewica, ale nieobciążona zbrodnią, ja jestem lewica, ale programowo, nie mam nic wspólnego z komunistami. To ja panu pomogę. Ale on nic z tego nie zrobił, bo kasę dała inna grupa, która była obciążona. I na to nie było sposobu. Dlatego ci obecni szefowie, chociaż są spóźnieni o parę lat, tak powinni właśnie zrobić. Powiedzieć: my nie mamy nic wspólnego z komunizmem, z tą grupą, my jesteśmy lewica inna, programowa. Wtedy by trochę więcej zwojowali. Ale jak oni tacy są — chciałabym, ale się boję — to mają to, co mają. To tak się nie robi.

**Panie prezydencie, w jednym z ostatnich wywiadów powiedział pan, że w Polsce może nawet dojść do buntu społecznego.**

- Dzisiaj bunt typu roku 1980 jest niemożliwy. Bo jesteśmy podzieleni, są różne interesy. Może być bunt innego typu. Na przykład na meczu piłkarskim zacznie się bijatyka, z tego może powstać pożar, nad którym mało kto będzie mógł zapanować. Taki bunt jest możliwy. Natomiast każdy inny, zorganizowany — nie.

## Sitwa IV RP

**Mówi się, że naród wreszcie jest u władzy. Że przez 16 lat rządziła tu sitwa, Okrągły Stół, a teraz wreszcie naród jest na swoim.**

- Kaczyńscy robią sitwę jeszcze gorszą, bo gorzej dobierają kadry, mają ludzi mniej sprawdzonych. Teraz jeszcze tego nie widać, bo dopiero zaczynają, ale gdyby mieli chociaż połowę tego czasu co poprzednicy, tobyśmy zobaczyli. Toby im wyszła jeszcze gorsza sitwa. Ale nie wyjdzie. Bo oni tego czasu nie mają. Więc sitwę stworzą po to, żeby druga sitwa ich wyrzuciła. Bo sitwa zawsze była i będzie. Taki jest świat. Tylko czasami to inaczej nazywają, na przykład — zorganizowany dobór ludzi.

**A dlaczego w sondażach im nie spada?**

- Ludzie odpowiadają „tak" z różnych powodów. Dla spokoju... A jak przyjdzie co do czego, na poważnie, to wtedy... Kaczyńscy nie są w stanie zmienić kierunku, w którym idzie Polska. Nie są w stanie wprowadzić komunizmu. Oni tylko są w stanie działać na niesmak. To jest nieładne wszystko, niesmaczne, ale w kategoriach w sumie niegroźnych. W kategoriach smakowych.

**Wcześniejsze wybory by coś zmieniły?**

- Można by się pokusić o wcześniejsze, i może one się zdarzą, tylko jest pytanie — czy dużo one zmienią, czy poprawią strukturalnie i programowo? Wydaje mi się, że nie bardzo. Nawet jak odreagujemy Platformą. Bo na ile jest ona przygotowana? Ona mogła być przygotowana na Polskę przed Kaczyńskimi. Ale teraz Kaczyńscy porozbierali, poburzyli tak daleko, że trzeba się inaczej przygotować. I teraz, nie wiem, czy oni są na dziś gotowi, by dobrze rządzić po PiS. Więc czy warto robić coś, jak może wygrać Kaczyński, jeszcze się umocnić, względnie Platforma, która... będzie miała prezydenta Kaczyńskiego... No właśnie. Ale ja mówię — dla demokracji trzeba takie doświadczenie przejść, przeżyć.

**Niektórzy obawiają się, że Kaczyńscy tak będą manipulować ordynacjami, że nie oddadzą władzy...**

- Mają szanse, bo co dwóch, to nie jeden. Więc jakiś czas będzie im się udawało, ale narażą się, mimo wszystko, bo tak dobrali ludzi, że... Macierewicz, Rydzyk, to wszystko ludzie tej samej klasy, zakompleksieni... W związku z tym ich dni są naprawdę policzone. Ale oczywiście będą próbować, gdyby im się udało, to nawet zmienią konstytucję. To, co na Białorusi — prezydent, car nieśmiertelny. Oni tego wszystkiego będą próbować, bo to jest ten typ ludzi. Ale nie wierzę, żeby im się powiodło.

**Mają już tyle władzy, ile pan chciał mieć?**

- Tak, ale ja wiedziałem, po co mi ta władza. Chciałem zrobić wiele rzeczy, tylko przeliczyłem się, chciałem mieć drugą kadencję, wtedy miały być rozwiązania, i na to się nastawiłem. Pech chciał, że nie miałem drugiej kadencji. Ale gdybym miał w pierwszej taką władzę, jak oni mają dziś — Polska byłaby w innym miejscu.

**Czy oni wierzą w to, co robią, czy grają cynicznie?**

- Grają cynicznie. Ale cały dramat polega na tym, że oni tak daleko grają cynicznie, że zaczynają w to wierzyć. Ale wie pan co — chciałbym się mylić. Ja ich oceniam na podstawie tamtej gry, jak do władzy dochodzili wszelkimi sposobami. Ale teraz, jak już wszystko osiągnęli, może się zmienią? Może tak być, tak bym wolał, mimo wszystko, mimo mojej złości. Bo chciałbym, żeby w Polsce było normalnie, żeby Polsce się udało. Myślę — oni też są ludźmi, mają dołki, więc może to wszystko potoczy się nieźle?

**Wszędzie szukając wrogów?**

- To już mówiłem.

## Jak się dogadać z Niemcami?

**A za granicą? Z Niemcami?**

- Jak już się pójdzie w demagogię, w populizm, to jest człowiek więźniem koncepcji. Oni stali się więźniami koncepcji. To jest tak, że pani Steinbach wyciąga w Niemczech różne rzeczy, to jest łatwe do trafienia z naszej strony. I oni idą na te trafienia, które są dosyć skuteczne.

**Pan jak jeździł za granicę, takimi trafieniami się nie zajmował?**

- Bo ja jeździłem, żeby coś załatwić, pchnąć sprawy do przodu. A oni tylko grają. Żeby zagrać i wygrać. A wtedy nie wychodzi.

**A pan jak by zagrał z Niemcami?**

- Koncepcje są dwie. Jedna taka, że była wojna, były rany, ale patrzmy w przyszłość, po chrześcijańsku, więc na tym budujmy. Natomiast Kaczyńscy idą tak — rozerwać rany, oczyścić do końca, i na tym spróbujmy coś zbudować. Tak do końca nie można powiedzieć, która koncepcja jest lepsza. Bo można na strup nakładać puder i dużo zrobić. To była moja koncepcja — nie rozpamiętujmy, idźmy do przodu. Natomiast oni próbują rozdrapać strupy, wyciągać wszystko, przypominać, bandyci, mordercy, i na tym budować. Co lepsze? Właściwie, logicznie, oczyszczona rana może się lepiej zagoić... Europa dziś szuka rozwiązań. Jedni idą z lewej strony, Kaczyńscy idą z prawej. Te dwie koncepcje się spotkają i może wyjdzie trzecia, właściwa. I w związku z tym ja ich tak za bardzo nie tępię, bo widzę, że Europa idzie za bardzo w lewo. Zapomniała o wartościach. Liczę na to, że to się wyrówna, dlatego jestem za, a nawet przeciw.

## Jak wygrałem przy okrągłym stole

**W archiwach SB były również relacje dotyczące spraw prywatnych, rodzinnych, intymnych ludzi opozycji. Nie wiadomo, ile w tych plotkach zbieranych przez SB było prawdy, wiadomo, że one krzywdzą ludzi. Teraz to wszystko może się wylać, piszą już o tym gazety. Jak się przed tym bronić?**

- Nie ma żadnej obrony. Ci słabi ludzie będą tymi teczkami grali do końca świata i jeden dzień. Dlatego trzeba postawić na szybkie wyjaśnianie, szybkie dojście do prawdy. Na zasadzie: powiedział, jeszcze nie dokończył słowa, już można wyjaśnić, i powiedzieć: facet, jesteś kłamca, zapłacisz nam. Nie ma innej drogi. Natomiast co do opozycji — zapłacić trzeba. Kto był słaby, ten musi zapłacić. Kogo wrobiono, ten musi wyjaśnić. Nie da się do końca tego zrobić, zniszczono dokumentację, oni byli lepsi, mieli czas. Bo władzę przejęliśmy ewolucyjnie. Mogliśmy rewolucyjnie, ale na takie rozwiązanie nie mieliśmy siły. Więc tylko tak mogliśmy, jak mogliśmy, no i to kosztuje.

**Okrągły Stół byłby szybciej, tylko pan powiedział, że muszą tam być i Kuroń, i Michnik, bo inaczej nie będzie pan rozmawiał.**

- Tak jest. Upierałem się przy Kuroniu i Michniku nie dlatego, że ich tak kochałem, bo wcale ich nie kochałem, tylko z innych powodów. Bo generałowie chcieli mieszać w moich kartach. Układać mi je. I gdybym pozwolił sobie na jeden kompromis, nawet mały, następny byłby jeszcze gorszy. Dlatego kiedy próbowano dobierać mi ludzi, powiedziałem: proszę panów, w moje karty nikt grać nie będzie, najwyżej nie ma Okrągłego Stołu. Więc na dwa tygodnie Stół był zerwany.

**Czy był ktoś ważny w opozycji, kto się nie dostał do Okrągłego Stołu?**

- Właściwie każdy mógł dojść, kto miał pomysł, kto się odnalazł. Tylko w tamtym czasie ludzie nie do końca wierzyli komunistom, pamiętali stan wojenny. Bali się, że znów nas wykolegują. To było tak — ktoś pracuje 20-30 lat, robi karierę, to przecież nie zostawi pracy, na niepewny interes postawi. W związku z tym grałem tym, kim mogłem, kto chciał grać. Mógł doskoczyć każdy. Tylko nie chcieli, niektórzy się bali, niektórzy czekali na jutro.

czytaj na str. 13

# As lotnictwa polskiego

## Zakłócający spokój „Dziubek"

ciąg dalszy z nr. 38

Trudno mi było natomiast dowiedzieć się, gdzie przebywa jednostka, w której służy, a raczej którą dowodzi. Był to już okres, kiedy miejsca postoju myśliwskich jednostek często się zmieniały, gdyż zaczęły się wzmożone przedinwazyjne naloty na tereny nieprzyjaciela.

Nasze długo oczekiwane spotkanie zrealizowało się w takich okolicznościach: byłem na szkoleniu w Brighton i pewnego ranka stałem w szeregu, gdy nagle, omal zniką̨d, pojawiło się przed nami małe, stare angielskie auto i wyszedł z niego „Dziubek" w mundurze Sauadron Leadera, z czerwonym rozwianym szalikiem, i bystro powiódł wzrokiem po naszym szeregu. Dowódca podał komendę *„Baczność"* i zasalutował jak do raportu. Wbrew dyscyplinie wojskowej podniosłem ku „Dziubkowi" rękę, a on ignorując wyprężonego salutowaniem dowódcę zawołał: *„Hermek, chodź!"* Po krótkiej rozmowie o naszych wojennych drogach, o rodzinie, już musiał wracać do swojej bazy. Mówił, że stacjonuje niedaleko Brighton i będzie mnie odwiedzał zanim dywizjon jego nie zostanie przeniesiony. W sumie odwiedził mnie kilka razy. W rozmowach wydawał się trochę inny niż go znałem w czasach szkolnych. Był przemęczony fizycznie, jakby niewyspany. Tęsknił do matki, o której nie wiedział na pewno, gdzie przebywa. Zapytywany o wyczyny bojowe zaczynał opowiadać niechętnie, potem się zapalał. Gdy odjeżdżał, nigdy nie wiedziałem, czy jeszcze powróci. Gdy powracał, to zawsze w tych samych okolicznościach: ja stałem w szeregu na zbiórce, on podjeżdżał i wychodził z auta, dowódca salutował, on wołał: *"Hermek, chodź!"* Spotkania nasze dobiegły końca, kiedy o "Dziubku" znów urwały się wieści. Pewnego dnia doszła do mnie smutna wiadomość, że "Dziubek" nie powrócił ze swoją jednostką do bazy. Choć mówiono jeszcze, że mógł się gdzieś zagubić w niemieckich obozach jenieckich lub w szpitalu, ale nadzieje na tę możliwość były już małe. Powoli, z uporem zacząłem akceptować surowy życiowy wyrok: straciłem na zawsze bliskiego przyjaciela, a Polsce zabrakło bohaterskiego obrońcy.



*"Dziubek" już z czasów podchorążówki w Dęblinie. Przyjechał do Brześcia odwiedzić kolegów. Obok niego Tadek Góra i Henio*



*Nasz prefekt ks. Breczko codziennie odprawiał mszę św. w szkolnej kaplicy Św. Kazimierza. "Dziubek" i Hermek nieraz służyli do mszy św.*

### Irena BACHOWSKA-DOBRZAŃSKA Hajnówka

O "Dziubku" niewiele już pamiętam. W mojej pamięci pozostał jako bardzo miły, wesoły kolega. Przyjaźnił się z Jarkiem, Hermkiem, Józkiem Małaczyńskim i Jurkiem Chytrym - synem starosty brzeskiego, który został przeniesiony do Drohiczyna i dlatego Jurek mieszkał u nas i cała "paczka" przyjaciół spotykała się często u nas w domu przy ul. Szerokiej w Brześciu nad Bugiem. To były bardzo miłe czasy i szkoda, że niestety nie mogą już nigdy się powtórzyć.

### Daniela KWIATKOWSKA Bielsko-Biala

Jedną z ulic we Wrocławiu nazwano imieniem Eugeniusza Horbaczewskiego. Stoi przy niej kościół parafialny pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. W kościele ma być wmurowana tablica pamiątkowa dla uczczenia tego bohaterskiego pilota.

### Helena PASZKOWSKA-DZIEDZIC Stanstead, Anglia

Wieczór. Pukanie do drzwi. Telephone Madam, please. Thank you, Corporal.

Biegnąc do telefonu zastanawiałam się, kto to może do mnie telefonować. Przecież dopiero od niedawna byłam w Anglii.

Trochę przestraszona, nie mogąc złapać oddechu, wykrztusiłam: - *Hallo!*

- *Jak się masz!* - wesoło odezwał się męski głos. - *Mówi "Dziubek".*

- *"Dziubek"? Ten z gimnazjum Traugutta?* - zapytałam.

- *Ten sam. Cieszę się, że rekiny ciebie nie zjadły* (aluzja do mojej podróży morskiej na storpedowanej "Empress of Kanada").

- *A ty skąd o tym wiesz?* - zapytałam.

- *Mówił mi Heniek Kwiatkowski* (pilot bombowy 305 dywizjonu i polskiej 1586 eskadry specjalnego przeznaczenia w Brindisi, późniejszy autor książki Bomby poszły, Wyd. MON z 1982r.)

- *A ja się cieszę, że uchowałeś się w walkach powietrznych i jesteś asem polskich myśliwców.*

- *A ty skąd o tym wiesz?* - zapytał.

- *Henio Kwiatkowski mi pisał.*

Padały pytania i odpowiedzi - kto, gdzie, jak itd. itd. Rozmowa telefoniczna przedłużała się; kilka osób zaglądnęło do budki telefonicznej, aby sprawdzić, czy telefon jest wolny.

Sama zawsze bez grosza, nigdy nie umiałam nabierać, więc powiedziałam:

- *"Dziubek", nie jesteś lordem ani krezusem. Kto będzie płacił za telefon?*

"Dziubek" wesoło odpowiedział:

- *Co się martwisz - król angielski.*

Żyliśmy bowiem według "King's Regulations". Każda sytuacja i ewentualność była z góry przewidziana.

Umówiliśmy się, że "Dziubek" przyleci w czasie weekendu.

Przyleciał do RAF Ringway koło Manchesteru. Było piękne, ciepłe i słoneczne sobotnie popołudnie. Ugościłam "Dziubka" tradycyjną angielską herbatą w kasynie oficerskim RAF Wilmslow. Usadowiliśmy się na tarasie - z dala od tubylców, by rozmawiając w rodzinnym języku nie denerwować nikogo i jeszcze raz wywiedzieć się o naszych wspólnych kolegach i ich losach.

Mikroskopijne cucumber sandwiches, scones with jam i inne przysmaki herbaciane niczym się nie różniące od herbat podawanych na innych stacjach lotniczych, bo przygotowanych według "King's Regulations", zostały skrupulatnie skonsumowane, kiedy przed kasyno zajechała staromodna angielska taksówka. Pół wieku minęło od tego czasu, a ja to widzę tak wyraźnie, jakby to było wczoraj. "Dziubek" - chuchro tego samego wzrostu i kondycji co mój ojciec, zgubił się w tej ogromnej landarze, która była więcej podobna do karawanu niż do taksówki.

Pożegnaliśmy się ze łzami w oczach i umówiliśmy się na przyszłe spotkanie. Nie wróciłam do hallu, tylko stałam na dworze przed kasynem i czekałam na warkot samolotu spoglądając na czyste niebo. "Dziubek" nadleciał na Mustangu, kilka razy okrążył kasyno, "pomachał" skrzydłami i odleciał. Przywiózł ze sobą tyle radości i nadziei. Wtedy nie wiedziałem, że odleciał na zawsze.

W Wilmslow oficerowie polskiego WAAF tworzyli sporą kadrę oficerską. Władze kasyna umieściły odbiornik radiowy w Ladies Room. Tam codziennie w południe mogłyśmy słuchać dziennika nadawanego przez BBC w języku polskim. W piątek 18 sierpnia 1994r. usłyszałyśmy, że w walce powietrznej nad Paryżem wzięło udział 12 polskich Mustangów, i że do bazy nie wróciła tylko jedna maszyna. Okrutna myśl, że to może "Dziubek", nie dawała mi spokoju. Chciałam odpędzić ją jak natrętną muchę. Wyszłam do hallu. Przygnębiona wiadomością, zagubiona w myślach o niemożliwej możliwości, skulona we dwoje wtuliłam się w wielki fotel. Przymknęłam oczy i widziałam "Dziubka" "zagubionego" w tej dużej angielskiej taksówce.

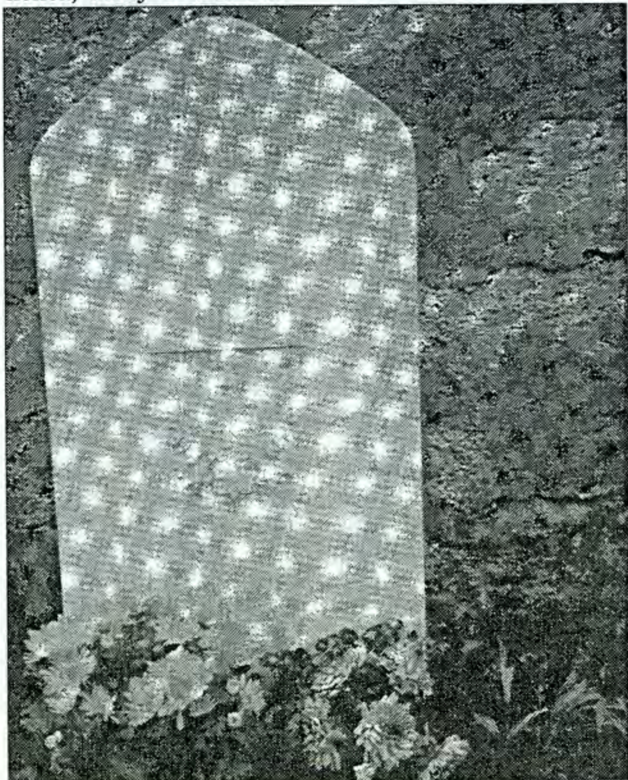
### Tadeusz SŁOŃ Chingford

W 1970 roku dostałem wiadomość od płka Bieńkowskiego, przedwojennego instruktora wojskowego na lotnisku Adamkowo w Brześciu nad Bugiem, że dr Janusz Gładysz, który często latał do Warszawy jako prawnik w handlu angielsko-polskim ma adres Anny Horbaczewskiej w Polsce. Po powrocie z Jugosławii zamieszkała ona koło Warszawy. Płk Skalski podczas wizyty u Cyrankiewicza wspomniał, że jest samotna, że straciła syna w Anglii. Cyrankiewicz przyznał rządowe darmowe mieszkanie i małą pensję.

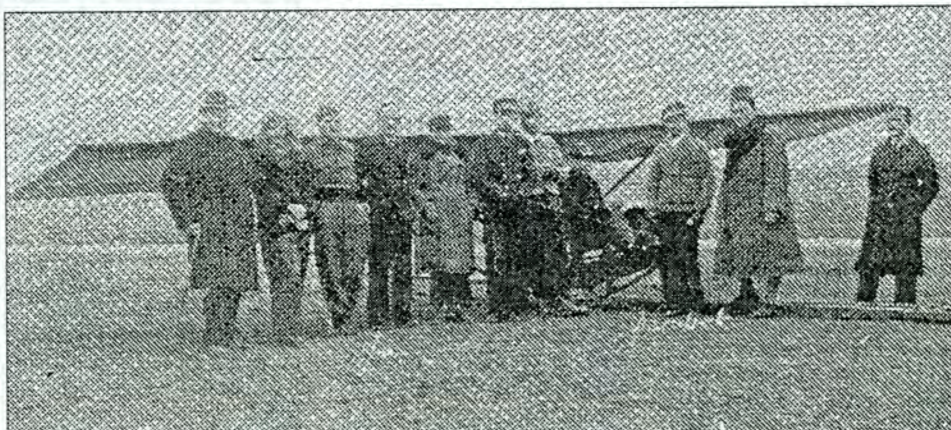
Utrzymywałem z nią kontakt listowny. Skarżyła się na zdrowie (co to było - nie wiem; myślę, że rak) i dzięki płk. Skalskiemu miała mieć operację w Instytucie Badań Lotniczych, o ile jej stan zdrowia nie pogorszy się.

W styczniu 1972r., w ostatnim liście napisała, że będzie poddana operacji, i że napisze po powrocie do domu. Kolega z 302 Dywizjonu, pilot Wacek Stolarski zawiadomił mnie, że zmarła na stole operacyjnym 22 lutego 1972r.

Przygotowała Helena BOHDAN



*Grób Eugeniusza Horbaczewskiego w Creil k. Clermont we Francji*



*Lotnisko Adamkowo w Brześciu, 8 grudnia 1934r. "Dziubek" trzeci od prawej*

# Tak bliska i tak daleka

## Okazała Małopolska

**Bogactwo walorów turystycznych tego regionu jest wyjątkowe. Tu znajdują się przecież najwyższe polskie góry, a jednocześnie Kraków drogi sercu każdego z Polaków. Historię tworzyli tu wielcy ludzie - monarchowie, uczeni, artyści. Jest więc Kraków wśród wielu polskich miast grodem szczególnym.**



*Morskie Oko*

* Województwo położone w południowej części Polski.
* Graniczy ze Słowacją oraz z województwami: śląskim, świętokrzyskim i podkarpackim.
* Powierzchnia - 15144 km² (4,8 proc. powierzchni kraju).
* Liczba mieszkańców - 3207 tys. (8,3 proc. ludności Polski).
* Dzieli się na 19 powiatów, 3 miasta na prawach powiatu oraz 181 gmin.
* Na terenie województwa znajdują się 53 miasta. Stolicą - ośrodkiem administracyjnym województwa jest Kraków
* Główne miasta to: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz i Oświęcim.

### Kraków

Dawna stolica Polski. Centrum nauki, kultury polskiej, jeden z najważniejszych ośrodków turystycznych, miasto kultu tradycji, związane z działalnością wybitnych Polaków, świadek historii, owiane licznymi legendami. Miasto muzeów, pomników. Od 1364r. znajduje się tu uniwersytet rozsławiony w całym świecie. Kraków jest ściśle związany z polską historią i kulturą, wydał wybitnych uczonych i ludzi sztuki i kultury.

Już 100 tys. lat p.n.e. istniała tu osada słowiańska, utrzymująca kontakty handlowe z odległymi krajami Europy. W VII-X w. uformowało się znaczące państewko Wiślan. Przypuszcza się, że obok Wiślicy Kraków był jednym z ośrodków centralnych tego państwa. Wzmianka o grodzie nad Wisłą pojawiła się już w dziennikach arabskiego podróżnika Ibrahima ibn Jakuba. Gdy w końcu X w. uformowało się jednolite państwo polskie, jego władca książę Mieszko I włączył Kraków wraz z całą ziemią Wiślan w skład jego terytorium. W 1000r. ustanowiono tu biskupstwo, a około 40 lat później miasto było już formalnie stolicą całej Polski aż do 1596r., gdy godność tę przekazało Warszawie. W 1076r. na zamku wawelskim odbyła się koronacja króla Bolesława Śmiałego.

Układ urbanistyczny centrum miasta, wytyczony w 1257r. za panowania księcia Bolesława Wstydliwego, zachował się do naszych czasów bez zmian. Syn króla Władysława Łokietka - Kazimierz Wielki przeszedł do historii jako twórca potęgi polskich miast w tym zwłaszcza Krakowa.

XIV w. to okres bujnego rozkwitu Krakowa jako ośrodka kultury i nauki. W 1364r. założono tu Akademię Krakowską znaną dziś jako Uniwersytet Jagielloński. W latach 1477-89 powstał w kościele Mariackim słynny gotycki ołtarz wyrzeźbiony przez pracownię przybyłego tu z Norymbergi mistrza Wita zwanego Stwoszem, a w latach 1492-96 w krakowskiej akademii kształcił się twórca teorii heliocentrycznej wybitny astronom Mikołaj Kopernik. Kres rozwojowi miasta położył rozbiór Polski między zaborców (1793r.) i okupacja rosyjska. Rok później w mieście złożył przysięgę przywódca nieudanego powstania Tadeusz Kościuszko.

Mimo zaborów kwitło jednak tu życie umysłowe i naukowe, a miasto systematycznie rozszerzało swe granice. II wojna światowa nie przyniosła grodowi wielu zniszczeń, choć hitlerowscy najeźdźcy obeszli się okrutnie z ludnością miejscową. Blisko dwustu pracowników naukowych miejscowych uczelni, a także innych przedstawicieli inteligencji oraz prawie całą ludność żydowską wymordowano w obozach koncentracyjnych.

Dziś Kraków jest miastem wpisanym na listę światowego dziedzictwa kultury, miejscem spotkań przedstawicieli biznesu, nauki i kultury, a także przyjmuje przez cały rok gości z całego świata.

### Okolice

W bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa znajduje się miasteczko Wieliczka, którego atrakcją jest zabytkowa kopalnia soli. Pierwsze szyby kopalni w czasach historycznych powstały na przełomie XIII-XIV w. Po zniszczeniach najazdu szwedzkiego w latach 1655-57 miasto szybko odbudowało się i wróciło do dawnego znaczenia. Do Wieliczki przyjeżdżają turyści z całego świata, by zobaczyć unikalną podziemną trasę turystyczną w kopalni. Są tu zabytkowe komory wydrążone w pokładach soli m.in. Stanisławice z XVII w., Augustyn z XVII w., Salę Wielkiej Legendy, Kazimierza Wielkiego, Św. Krzyża i inne. Najpiękniejsza komora nosi imię patronki górników solnych błogosławionej Kingi i ma długość 50 m, a szerokość 17 m i wypełniają ją rzeźby wykonane w soli. Od 1970r. Wieliczka jest także unikalnym w świecie uzdrowiskiem. Na piątym poziomie kopalnianym znajduje się sala sanatoryjna (211 m ppm), w której z dużym powodzeniem leczone są choroby układu oddechowego.

Celem pielgrzymek z całego świata jest były hitlerowski obóz zagłady w Oświęcimiu, będący mauzoleum i jednocześnie muzeum dokumentującym zbrodnie hitlerowskiego ludobójstwa II wojny światowej. Obiekt znajduje się na liście UNESCO.

Krainą turystyki jest Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, zwana też Jurą. Wśród białych jurajskich skał wapiennych znajdują się malownicze ruiny zamków i warowni, zwanych też „Orlimi Gniazdami". Zamki łączy sieć znakowanych szlaków pieszych i tras rowerowych.

Malowniczy teren Pogórza, okolice Myślenic, Dobczyc stanowi cel turystyki aktywnej. Myślenice latem to cel amatorów wypoczynku nad wodą - plaże nad Rabą, zaś zimą - narciarstwa (kolejka krzesełkowa). Warto odwiedzić Bochnię - z trasą turystyczną i podziemnym sanatorium w kopalni soli, zamki w Nowym Wiśniczu i Dębnie. Miastem zabytków jest Tarnów, w którym zachowało się średniowieczne rozplanowanie, gotyckie - ratusz i katedra, a miejscowe muzea słyną z kolekcji judaików i kultury cygańskiej polskich Romów. W pobliskiej wsi Kąśna Dolna - mieszkał wybitny kompozytor i polityk - Ignacy Jan Paderewski, dziś jest tu muzeum i miejsce koncertów fortepianowych. Wielkimi atrakcjami okolicy są rezerwat skalny „Skamieniałe Miasto" oraz Zalipie - zwane „wsią malowaną", w której chaty zdobione są kolorowymi malunkami.

### Miasta historyczne

Małopolska chlubi się licznymi miastami historycznymi. Do najciekawszych należą Stary Sącz i Biecz, których średniowieczne centra zostały w całości uznane za zabytki architektury. Są nimi także m.in.: Gorlice, Nowy Sącz, Sucha Beskidzka. Małopolski Szlak Budownictwa Drewnianego łączy miasteczka i wsie o tradycyjnej zabudowie. Należą do nich m.in. Dębno Podhalańskie (kościół drewniany z XV w. z cennymi polichromiami), Lanckorona, Ciężkowice, Zakliczyn, Ryglice. Tradycyjnie zabudowane wsie znajdują się zwłaszcza na Podhalu, Spiszu i Orawie. Wymienić należy m.in. Chochołów, Witów, Jurgów. Cenne zabytki budownictwa ludowego znajdziemy w skansenach w: Nowym Sączu, Babicach, Zubrzycy Górnej, Szymbarku.

### Tatry

Są najwyższym pasmem górskim Polski (kulminacja Rysy 2499 m n.p.m.). Występują tu typowe piętra roślinności górskiej i rzadkie gatunki zwierząt. Celami turystów są m.in.: Kasprowy Wierch, Morskie Oko, Gubałówka, doliny - Chochołowska i Kościeliska, jaskinie. Tatry zapraszają do schronisk, w których spotkamy wyjątkowo sympatyczną atmosferę tworzoną przez gospodarzy i przyjaciół gór z całego świata. Zakopane oraz sąsiednie wsie (m.in. Bukowina Tatrzańska, Białka Tatrzańska) są ośrodkami turystyki narciarskiej. Zakopane jest jednocześnie kulturalną stolicą Tatr, ma liczne cenne zabytki architektury drewnianej, muzea i galerie sztuki.

Atrakcją Pienińskiego Parku Narodowego jest przełom rzeki Dunajec przez pasmo wapiennych gór. Prawdziwą przygodą mrożącą krew w żyłach jest spływ góralskimi tratwami tą rwącą rzeką. Wycieczka rozpoczyna się we wsi Sromowce-Kąty, zaś kończy w Szczawnicy lub Krościenku. Miłośnicy żeglarstwa mają do dyspozycji zbiornik w Niedzicy, zaś tropiciele przeszłości - zamki w Czorsztynie i Pieskowej Skale. W tym drugim zamku znajduje się muzeum, stylowa restauracja i hotel. Pobliska Szczawnica jest jednym z najstarszych polskich uzdrowisk, bazą wypadową w góry oraz ośrodkiem narciarskim.

Liczne miejscowości wypoczynkowe, uzdrowiska i centra sportów zimowych znajdują się w malowniczej dolinie Popradu, w sąsiedztwie Popradzkiego Parku Krajobrazowego. To m.in. Rytro, Piwniczna, Muszyna. Nowe centrum narciarskie znajduje się w Wierchomli. Krynica - znana dotąd jako perła polskich uzdrowisk - staje się ważnym ośrodkiem sportów zimowych. Miasto słynie z festiwali arii operowych organizowanych tu ku czci tenora wszech czasów - Jana Kiepury. Turystów, zwłaszcza spragnionych ciszy, zapraszają inne malownicze, bardzo dobrze zagospodarowane, pasma górskie. To m.in. Beskid Makowski, Beskid Wyspowy i najbardziej dziki Beskid Niski, po którym można wędrować całymi godzinami nie spotykając nikogo, oglądając jedynie malownicze krajobrazy i drewniane cerkiewki. Bazami wypadowymi w te okolice są m.in.: Krynica, Biecz i Gorlice.

cdn.

Przygotowała Helena BOHDAN

WYWIAD

# Dni są policzone

## Rozmowa z Lechem Wałęsą o rządzących, PiS, lewicy, Platformie, Okrągłym Stole i wojnie na teczki

ciąg dalszy ze str. 11

**Wierzył pan w wygraną?**

- Problem polegał na tym, że ja, jako człowiek ze wsi, z roli, wiedziałem, że chcą mnie oszukać. Oni chcieli, abyśmy wykonali brudną robotę, taka była ich gra. Byśmy doszli, potem grzeczni zostaną, a innych zrobi się agentami, a jeszcze innych odrzuci. Jednych się złowi, drugich przegoni. Ja to wiedziałem. Ale miałem swoją filozofię — dajcie mi trochę, a ja was załatwię.

**Też pan chciał się dogadywać.**

- Przede wszystkim Okrągły Stół próbował organizować Kościół. Najwięcej się napracował i doprowadził do porozumienia. To wszystko wspierało paru ludzi typu Kuroń i Michnik. Nie na zasadzie, że chodzili do SB, tylko jak na przesłuchania byli zawożeni, to mówili, że Polska musi się porozumieć. Było w opozycji paru takich, o których wiedziałem, że są ludźmi porozumienia. Zachęcałem więc ich, mówiłem: będzie okazja, nie będę się obrażał, jeśli powiecie, że Polsce potrzebne jest porozumienie, że musimy tu jakoś wspólnie żyć. I Kuroń to robił, bo miał predyspozycje, i jeszcze paru innych. Tak otwieraliśmy drogę do wolności.

**A była inna metoda niż negocjowanie?**

- Nie. Żadnej rewolucyjnej. Bo z kim? Jak? Żadnych szans nie było, tylko ta droga. I to był fuks, bo oni też nie wierzyli, że ich ogram, myśleli, że sobie z nami poradzą. Żadne siłowe odsunięcie, odstawienie, dekomunizacja! Nie do pomyślenia była w tamtym czasie. Kiedy startowałem do Okrągłego Stołu, miałem w stoczni 150 ludzi. Naokoło stoczni stało 400 wozów bojowych. Teraz niektórzy mi mówią, że jak pojechałem do generałów, to należało powiedzieć: generałowie, ja was zamknę, ja was zdekomunizuję, ja was rozwiążę. Tak miałem powiedzieć? A oni by mnie posłuchali? Żarty!

**Czuje się pan zwycięzcą?**

- Oczywiście. Sto procent! Wprawdzie efekty są na razie za małe, ale one muszą przyjść. Bo wzory są właściwe. Moje pokolenie miało trzy rozdziały, trzy zadania do rozwiązania. Pierwszy — zbudować monopol, który pokona monopol komunistyczny. Kiedy zobaczyliśmy, że komunizm pada, zaczął się drugi rozdział — uciekać od monopolu, kłócić się, żeby z tego wyszły pluralizm, demokracja i kapitalizm. Ja nie kochałem kapitalizmu, ale nie było trzeciej drogi. A jak zbudować kapitalizm proletariackim zorganizowaniem? No, żarty. Im silniejsza „Solidarność", im większy zakład, tym bardziej do rozwiązania. A jeszcze brak aktywności, musiała bieda spojrzeć w oczy, żeby ludzie zaczęli się ratować. I do tego musiałem doprowadzić, i doprowadziłem, dlatego mnie teraz tną niektórzy, bo się zorientowali, że wiedziałem, w co gram. Teraz jesteśmy w trzecim rozdziale — łączyć się, ale już mądrze. Kapitaliści w obronie swojego interesu. Polityscy, sto partii, sześć poważnych, bronić swego interesu. A między tym związki zawodowe — bronicie się między jednymi a drugimi. Tak więc — pełna prawidłowość, przewidziana przeze mnie.

**Panie prezydencie, a pan? Ruszy pan ostro w politykę?**

- Ja jestem zmęczony. Nie bardzo mam ochotę. Ale uważam się za patriotę, będę w dyspozycji, w każdym momencie do działania. Poznałem tylu ludzi, że mogę ich zawsze zebrać i dobrać. W każdym układzie. I dlatego jeszcze na 10-15 lat starczy mi tych ludzi, których znam, bym mógł błyskawicznie przejąć władzę.

Robert WALENCIAK/PRZEGLĄD

# Sportowa jesień

## V Olimpiada Związku Polaków na Białorusi



*Uczestnicy V Olimpiady ZPB*



*Siatkówka: "Batory" - Oszmiana*

ciąg dalszy ze str. 1, 3

Sztafeta była uwieńczeniem zawodów i pokazała, które drużyny były najbardziej wytrwałe: I - Szczuczyn, II - rejon grodzieński, III - „Batory", IV - Polska Szkoła w Grodnie, V - Oszmiana.

W tabeli końcowej odnotowano następujące wyniki drużynowe:

1. Oszmiana,
2. Szczuczyn,
3. Rejon grodzieński,
4. KS „Batory"
5. Polska Szkoła w Grodnie.

Wyróżniono najlepszych zawodników: Andrzej Waszkiel (Oszmiana), Aleksander Powiadajko (Szczuczyn), Paweł Sołowicz (rejon grodzieński), Eugeniusz Piasecki i Olek Urbanowicz (Polska Szkoła), Rita Niemiero ("Batory").

W ramach olimpiady odbył się turniej brydżu, który wśród swoich uczestników wyłonił najlepszych: I - Jerzy Horbaczewski, II - Aleksander Kamiński, III - Wiktor Bierdnikow.

Nie łatwo w tych zawodach było występować uczniom Polskiej Szkoły, organizatorzy na przyszły rok obiecali zaprosić ich rówieśników i wyodrębnić kategorie wiekowe. Możliwie będą zamienione niektóre konkurencje na nowe, wprowadzony np. bieg kapitanów czy konkurs przy ognisku pieśni polskiej.

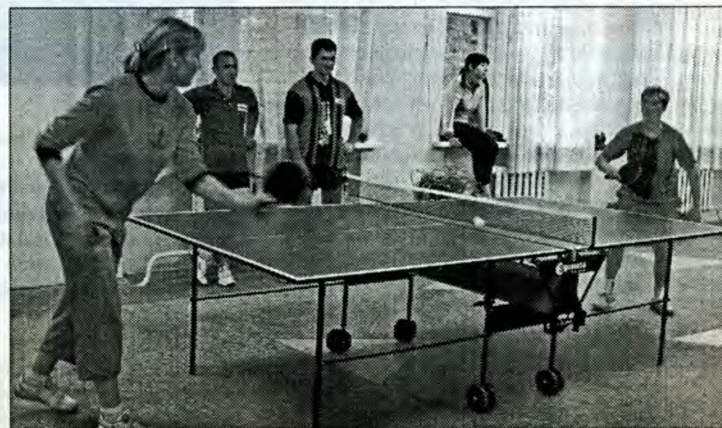
Podczas dekoracji zwycięzców Józef Łucznik, prezes ZPB, zaznaczając ważność pracy w zorganizowaniu przedsięwzięć sportowych w działalności organizacji, opowiedział o realiach Związku, gratulował zwycięzcom oraz zapraszał na kolejne spotkania.

**Tatiana ZALESKA, fot. autora**





*Rzut kulą*



*Tenis stołowy: Inna Gonczarewicz i Łarysa Siergiejewa*









*Szachy*







*Brydż*



*Futbol: Oszmiana - rejon grodzieński*



*Sztafeta*

# Z życia rodziny

## Takie czasy

Dzisiaj rodzina wygląda całkiem inaczej niż ta, w której jeszcze miało szczęście wychować się pokolenie dzisiejszych trzydziestolatków. Wystarczyło groźne spojrzenie ojca i stawało się na baczność, ewentualnie magicznie znikało się do pokoju - bez słowa.

To były czasy! Wyjście na urodziny do koleżanki było swego rodzaju wyzwaniem, bo rodzice mogli:

a) kazać ci wrócić, jak zabawa najlepiej się rozkręcała;

b) kazać ci wrócić najwcześniej ze wszystkich zaproszonych (lecz obciach);

c) pozwolić ci zostać do końca (mnie się to niestety nie zdarzyło ani razu);

d) nie puścić cię wcale, za karę, bo pani z matematyki (by jej się kreda połamała na kawałki i wpadła w dekolt) powiedziała, że się wcale nie przykładasz i że udajesz, że nie rozumiesz. Tak dla wyjaśnienia proszę pani: ja naprawdę nie rozumiałam nic a nic i nie znaczy to wcale, że pani matematyki uczy źle! To ja mam talent w innym kierunku. Więc zgoda?

Mnie najczęściej zdarzała się opcja (b). Stałam się, więc mistrzem w wymyślaniu, dlaczego już muszę iść, choć rodzice pozwolili mi zostać do dziesiątej. Wstydziłam się za każdym razem mówić *„to ja już idę"*, kiedy wszyscy bawili się w najlepsze i tak przez lat kilka wymyślałam różne różności (brzuch mnie boli, idę do domu) a potem..., a potem zmądrzałam i nauczyłam się czegoś, co służy mi do dziś: angielskiego wyjścia. Cichutko, dyskretnie, bez słowa do nikogo. Działało.

Dzisiaj wygląda to wszystko inaczej, bo dzieci szwendają się po ulicach do późnej nocy - albo wczesnego rana i wystarczy jedno groźne spojrzenie.... dziecka, a rodzice znikają do pokoju - bez słowa.

Za moich czasów (rany! ja mam 30 lat i już tak mówię. Czy to oznaka dojrzałości czy starzenia się?) uczeń był synonimem „nieuka", a słowo nauczyciel tłumaczone było jako - *„ten, co ma zawsze rację"*. Rodzice - na spotkaniach z nauczycielami wyrzekali się własnych pociech i dawali racje nauczycielom, gdy ci zarzucali, iż córcia czy synuś się nie uczą, a jak się uczą, to za mało, a jak siedzą do północy nad książkami, to pewnie przygodowymi, a nie z fizyki. Tak... I obiecywali, że przypilnują, że sprawdzą, że przejrzą zeszyty i przepytają przed sprawdzianem.

Dzisiaj... dzisiaj chcemy dzieci wychować bezstresowo. Słowo uczeń - tłumaczymy jako *„ten, co szkołę zaszczyca swą prezencją"*, a nauczyciel *„ten co myśli, że wie"*.

Dzisiaj rodzice jak lwy bronią swych pociech i nie tylko na wywiadówkach otwarcie kontestują, iż bzdurą jest uczenie się tabliczki mnożenia na pamięć, od czego jest kalkulator, Pani jest zacofana i się nie zna! Mało tego! Przed niektórymi sprawdzianami, testami czy pracami domowymi komitywa rodziców atakuje szturmem szkołę i żąda by ta *„unowocześniła się, otworzyła horyzonty i zrozumiała potrzebę wolności mentalnej młodych"*! A po co im wiedzieć, że stolicą Portugalii jest Barcelona... pojadą na wakacje, zwiedzą, zobaczą, zapamiętają!

Tak. I po co my kułyśmy porty Ameryki Południowej? (wszystkie!!!) Chodziłam do żeńskiej klasy, wiadomo było, że marynarzem to raczej żadna z nas nie zostanie! Za to jedna jest klawiszem w więzieniu, to może te porty podpowiada więźniom rozwiązującym krzyżówki. Pewnie im zaimponowała.

No i... czy to znaczy, że nas rodzice nie kochali? Jakoś żaden nie powiedział, że jak opłyniemy Amerykę Południową, to się nauczymy, zapamiętamy!

Inną mutację, jaką przeszła rodzina to ubiór. Dzisiaj (i to mi się podoba) tata wygląda czasami jak starszy brat, a mama jak koleżanka. Już nie chodzi mi o liftingi i silikonowe piersi (moja mama jest taka ładna, bo robi sobie maseczkę z drożdży: bierze się świeże drożdże, zagrzewa kilka łyżek mleka mieszając, musi powstać papka, tą papkę nakłada się na buzię i czeka aż zastygnie. Po kilku minutach powstaje skorupa, po ok. 20 min ściąga się wszystko, buzia jest gładziutka jak porcelana, a koszt przedsięwzięcia to mniej niż bilet autobusowy, by dojechać do kosmetyczki).

Więc rodzice dzisiaj wyglądają młodziej. Noszą jeansy, mamy długie włosy związują w kucyk, a nie w koka, ojcowie golą wąsy i starają się nie mieć brzucha. Super! Druga strona medalu, a jednak (znowu!!!), te młodsze pokolenia. Dzisiejsze licealistki robią to, co kilkanaście lat temu nie przechodziło przez głowy nawet najbardziej liberalnych uczennic. Już nie będę się czepiać farbowania włosów, makijażu czy malowania paznokci (u nas.... jak któraś przyszła pomalowana do szkoły, to nie miała prawa wyjść bez żadnej jedynki, zawsze ktoś ją na czymś złapał i z ironią pan profesor, a częściej pani profesor mówiła: Kowalska, jeden, siadaj, to miałaś czas się wypindrzyć, a do rewolucji francuskiej nawet nie zajrzałaś??? hmmm), ale... robią tatuaże (!!!), piercingi (kolczyki wszędzie poza uszami) (!!!) i pewnie wiele innych rzeczy, o których ja, ze względu na stateczne życie, nie mam pojęcia i oby tak zostało. Zmieniło się też pojęcie o „grzecznej córce". Kiedyś córka na medal, to była taka, co miała świadectwo z paskiem, śpiewała w chórze, należała do harcerstwa, uczyła się dwóch języków zachodnich, grała na pianinie i co niedziela chodziła na poranną mszę. Dzisiaj.... może pyskować rodzicom (bo starzy nic nie kapują), ale powinna się powstrzymać od rękoczynów (bynajmniej przy świadkach); może chodzić bez biustonosza do szkoły (byle by założyła koszulkę); może mówić do mamy po imieniu (ułatwia to kontakt pomiędzy pokoleniami), może robić tysiąc innych rzeczy - byleby nie chciała robić kariery uniwersyteckiej - bo mądrą żonę to nie każdy chce, a wyjść za mąż trzeba. Nieco później niż kiedyś, ale trzeba. Pierwsze objawy tego, że coś się zmieniło widać już w wieku przedszkolnym. Dzisiejsze pięciolatki potrafią włączyć komputer, rozwiązać prosty problem informatyczny, zabić w grze 19 wrogów, zmienić melodyjkę w komórce (własnej), nie znają jednak 100 wierszy Brzechwy, które ja dumnie recytowałam przy dumnych ze mnie rodzicach na każdej rodzinnej uroczystości.

Takie czasy.

**Marianna DEMBIŃSKA**

KINO

# Fenomen kultury

25 września 1966r. na małych ekranach zawitała na stałe sympatyczna załoga czołu T-34. Nikt nie spodziewał się, że produkcja nie tylko przetrwa na antenie dekady, ale i wielokrotnie służyć będzie jako argument w politycznych przepychankach.



„Czterej pancerni i pies" kręceni i emitowani byli w trzech seriach w latach 1966, 1969 i 1970. Pilotowy odcinek zaprezentowany został 9 maja 1966r., ale na stałe na antenę serial trafił dopiero 25 września. Do 1989 roku 21-odcinkowa opowieść o załodze czołgu „Rudy": „swojskich chłopakach" - Janku Kłosie (Janusz Gajos), Gustliku (Franciszek Pieczka), Olgierdzie (Roman Wilhelmi) i Gruzinie Griszy (Włodzimierz Press) oraz owczarku niemieckim - Szariku (granym przez cztery psy, najczęściej Trymera) - powtarzana była praktycznie co roku. Później dzieło reżyserów Konrada Nałęckiego i Andrzeja Czekalskiego, według scenariusza osnutego na wątkach powieści Janusza Przymanowskiego, stało się argumentem w politycznych przepychankach. Na przemian je piętnowano i wielbiono. Zresztą pisząc o współczesnej recepcji przedsięwzięcia w artykule „Czterej pancerni i Kloss" z 2000r. Mirosław Pęczak stwierdzał: *„(...) przez ostatnie lata polski konsument kultury popularnej karmiony był głównie ofertą zachodnią (...). Rychło przekonał się, że uniwersalny kod kultury masowej w gruncie rzeczy charakteryzuje także wytwory rodzime, nawet te, które powstawały w warunkach realnego socjalizmu, tyle że te rodzime mają jedną przewagę: są stąd, a w dodatku przez długie lata od momentu pojawienia się obrosły najrozmaitszymi kontekstami. Bywały zatem symbolem komunistycznej opresji. Służyły za dowód na to, że można budować socjalistyczną kulturę masową (...). U zmierzchu PRL stawały się tematem anarchistycznych graffiti i punkowych piosenek"*.

Kilka miesięcy temu „Czterej pancerni i pies", podobnie jak „Stawka większa niż życie" (nakręcona w latach 1967-1968, 18 odcinków przez Andrzeja Konica i Janusza Morgensterna, według scenariusza Zbigniewa Safjana i Andrzeja Szypulskiego występujących pod pseudonimem Andrzej Zbych), uznani zostali za zakłamujące historię i ciągle posiadające siłę rażenia agitki poprzedniego ustroju, dla których nie ma miejsca w telewizji publicznej. Ostatecznie miejsce się znalazło na innej antenie i znajdą się zapewne wierni widzowie.

Ci ostatni od samego początku zdawali sobie sprawę, jak bardzo propagandowy charakter ma historia wojennej tułaczki, a jednak kochali jej bohaterów. Przez lata serial odbierany był przede wszystkim jako forma rozrywki - przygoda łącząca w sobie elementy westernu, kryminału, komedii i melodramatu. Postacie serialu błyskawicznie stały się ikonami masowej wyobraźni i lubiono je zarówno w NRD, jak i w ZSRR. Po raz pierwszy w Polsce można było mówić o fenomenie kultury popularnej. Odtwórcy głównych ról jeździli po kraju, aby spotykać się ze swoimi wielbicielami, tak jak dziś czynią to uczestnicy „Tańca z gwiazdami", czy „M jak miłość". Powstawały Kluby Pancernych. Wznawiano też wydania książki Przymanowskiego. Zapewne nigdy nie dowiemy się, ile rodzin postanowiło nadać swoim czworonogom imię Szarik...

**ONET/AD**

# Kandydat do Oscara

Film Sławomira Fabickiego pod tytułem „Z odzysku" to polski kandydat do Oskara. Obraz znajdzie się wśród kilkudziesięciu innych zagranicznych filmów, które będą walczyć o nominację do najbardziej prestiżowej nagrody filmowej.

Pięć nominowanych filmów poznamy w styczniu. Sławomir Fabicki był już nominowany do Oskara za krótkometrażowy film „Męska sprawa".

Film Fabickiego „Z odzysku" opowiada o 19-letnim Wojtku, który pracuje w chlewni. Główny bohater dorabia nielegalnymi walkami bokserskimi i podczas jednej z nich zostaje zauważony przez szefa biura ochrony, który oferuje mu pracę. Propozycja nie jest jednak do końca zgodna z prawem. Wojtek ma bowiem odzyskiwać długi.

**RMF/AD**

KĄCIK DZIECIĘCY




# Nieśmiały potwór

Orzeszek i Kitka szli przez las, kiedy nagle drogę zastąpił im straszliwy potwór. Zadrżeli z przerażenia, ale potwór uspokoił ich, mówiąc cienkim głosikiem:

- *Nie uciekajcie! Patrzcie, jaki jestem pomieszany, właściwie ni to, ni owo... Widzicie?*

- *Tak, widzimy* - powiedział Orzeszek. - *Jeśli chcesz, podzielimy się z tobą naszym śniadaniem.*

Po chwili zupełnie przestali się bać dziwnego stworzenia, ale mimo wszystko byli zadowoleni, kiedy wreszcie zniknął w głębi lasu.

**Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH**



ZAGADKI

O którym z warzyw cukrownia marzy, by je w jesieni w cukier zamienić?

burak cukrowy

Wiosną szumi pod niebem. Latem stanie się chlebem.

zboże

Pośród pól rzucone plamki czerwone, lecz gdy w zbożu chcą zagościć, to się rolnik na nie złości.

maki

Na jesieni je zasiali. W zimie śnieg je obielił. Wiosną jest zielone, potem w słońcu żółknie. Jesienią szarzeje, zimą jest bielutkie.

pole

# Gratulacje

Kochanej Żonie, Mamie, Teściowej i Babci
**Teresie NOSKO**
z okazji imienin składamy ciepłe życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej i świętej patronki. Samych szczęśliwych dni w życiu, uśmiechu na twarzy, słonecznych promyków w pochmurne dni, lata zimą i wiosny jesienią, to o czym marzysz - by Twoje było, a czego pragniesz, by się spełniło

**najbliżsi**

Kochana **Mario WITKOWSKA!**
Z okazji jubileuszu urodzin życzymy Ci, abyś nigdy nie przestała marzyć, bo marzenia pozwalają przetrwać te wszystkie najtrudniejsze chwile. Abyś potrafiła dawać radość. Niech Twoje łzy będą tylko łzami radości, a nie bólu i smutku. Aby niebo nad Tobą było jaśniejsze i aby otaczali Cię lepsi ludzie. Niech Twoje życie toczy się tak, jak tego pragniesz

**rodzina**

# Podziękowania

Serdecznie dziękujemy
**Konstantemu TARASEWICZOWI**
za zorganizowanie wycieczki do Zakopanego. W dniach 25 sierpnia - 9 września 50-osobowa grupa dzieci z Mińszczyzny, w tym 9 osób z Borysowa, zwiedzała piękne polskie góry i poznawała kulturę ojczystą

**wdzięczni rodzice i dzieci z Borysowa**

# Ogłoszenia

**Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej**
Dom Polski w Lidzie serdecznie zaprasza na koncert zespołów *„Anżelika”, „Sun Light”, „Lidzianie” (nowy program)*
**w niedzielę 15 października o godz. 15.00**

## Czy pamiętasz, że...

**2 października** - Aniołów Stróżów
**3 października** - Jana, Kandydy
**4 października** - Franciszka, Petroniusza
**5 października** - Faustyny, Bartłomieja
**6 października** - Brunona, Artura
**7 października** - NMP Różańcowej, Justyny
**8 października** - Pelagii, Walerii

## Absurdy świata

* W Nowej Gwinei zapłata za ślub z „nową” narzeczoną to 240 dolarów, 5 świń i jeden ptak. Dwie świnie, ptak i jedyne 30 „zielonych” wystarcza, aby zapłacić za żonę z odzysku (rozwódkę lub wdowę). Nic nie płaci się za byłą dwukrotną mężatkę.

* W miejscowości Fairbanks (Alaska, USA) nie wolno częstować myszy wódką.

* W Mikronezji (państwo w Oceanii) mężczyznę noszącego krawat zmusza się do zakładania specjalnej obroży.

* Dziewczęta z Oregonu (USA), które mają poniżej 18 lat, nie mogą pić kawy w miejscach publicznych po godzinie 19:00.

* W Arkanzas (USA) mężczyzna ma prawo bić swoją konkubinę pod warunkiem, że nie robi to częściej niż raz w tygodniu.

**CIEKAWOSTKI/HB**

**OGŁOSZENIE**

**Nauka języków europejskich**
**tel.: 8-0297-828088**

Zapraszamy Internautów do odwiedzania naszej nowej strony internetowej:
**www.polacy.by**

# Piosenka na życzenie

## To już było

Z wielu pieców się jadło chleb CGC
Bo od lat przyglądam się światu F G
Nieraz rano zabolał łeb CGC
I mówili zmiana klimatu F G
Czasem zdarzył się wielki raut e d
Albo feta proletariatu F G
Czasem podróż najlepszym z aut e d
Częściej szare drogi powiatu F G

**Ref.**
*Ale to już było* F
*I nie wróci więcej* G C
*I choć tyle się zdarzyło* e
*To do przodu wciąż wyrywa głupie serce* F C
*Ale to już było* F
*Znikło gdzieś za nami* G C
*Choć w papierach lat przybyło* e
*To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami* F C

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy
One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

**Ref.**
*Ale to już było....*

# Śmiech to zdrowie!

Podchodzi chłopak do policjanta, a ten go zagaduje:
*- Podoba ci się, chłopcze, mundur policyjny?*
*- Jasne...*
*- A podoba ci się czapka?*
*- Tak...*
*- A pałka podoba ci się?*
*- Jest suuuper.*
*- A chcesz zostać w przyszłości policjantem?*
*- Proszę pana, ale ja się dobrze uczę...*

***

*- Jaka dzisiaj woda? -* pyta Zenek kumpla, który łowi już od kilku godzin.
*- Znakomita! Ryba ani myśli z niej wyłazić.*

***

Przychodzi baba do lekarza: *- Panie doktorze, pan ostatnio jakoś tak dziwnie nazwał tę moją chorobę. Żaba, ryba?*
*- Rak, proszę pani, rak.*

***

Siedzi dwóch pijaczków w knajpie. Piją ostro. Około północy:
*- Wiesz, stary, muszę już iść.*
*- A daleko masz?*
*- Nie, na Matejki, tu zaraz obok.*
*- Tak? Ja też mieszkam na Matejki. Dwanaście.*
*- Co ty!? To jesteśmy sąsiadami. Ja pod dwójką na parterze.*
*- Zaraz... To JA mieszkam pod dwójką!*
*- Chwila....... JACUŚ!?*
*- TATA???????*

***

Na ulicy zepsuł się hydrant i leje się z niego woda. Przyszedł fachowiec, który kluczem francuskim zakręca zepsuty zawór. W tym samym czasie z przeciwnej strony ulicy nadchodzi pijaczek mocno zataczając się na boki. Wreszcie podchodzi do fachowca i mówi:
*- P... p... panie, przestań p... p... pan kręcić tą ulicą, bo nie mogę utrzymać równowagi!*

***

Młode małżeństwo, tydzień po ślubie, siedzi przy obiedzie. Żona zwraca się do zachmurzonego męża:
*- W poniedziałek zrobiłam ci kluski i powiedziałeś, że ci smakują. We wtorek, środę, czwartek i piątek było tak samo... a teraz nagle, w sobotę, już ci moje kluseczki nie smakują!*

***

Jasio wszedł do ciemni fotograficznej i zaczyna wrzeszczeć.
*- Czemu tak krzyczysz? -* pyta mama.
*- Wywołuję zdjęcia!*

***

Na lekcji biologii pani pyta się Jasia:
*- Co to jest?*
*- Szkielet.*
*- Czego?*
*- Zwierzęcia.*
*- Ale jakiego?!*
*- Nieżywego!*

***

Facet, idący ulicą, spojrzał w górę i zobaczył w oknie gościa walącego młotkiem staruszkę, uczepioną ostatkiem sił parapetu. Zbulwersowany krzyczy:
*- Panie, co pan robisz! Człowieka pan zabijesz!*
*- To się pan odsuń.*

***

Nauczycielka na lekcji polskiego pyta Jasia:
*- Jasiu, jeżeli powiem: „Jestem piękna”, to jaki to czas?*
*- Czas przeszły, proszę pani!*

***

Matka z synem jadą pociągiem. Obok nich siedzi przystojny mężczyzna. Nagle chłopiec pyta go:
*- Jak pan ma na imię?*
*- Andrzej.*
*- A ma pan pracę?*
*- Tak, mam — jestem księgowym.*
*- A ma pan żonę?*
*- Nie.*
Chłopiec odwraca się do mamy i pyta:
*- Mamo, o co miałem jeszcze spytać tego pana?*

***

Dzwoni telefon:
*- Halo, przepraszam, czy to numer: trzy, pięć, dwa, osiem, dwa, trzy, dziewięć?*
*- Tak, tak, nie, tak, nie, tak, tak...*

***

# Kącik gastronomiczny

## Sałatka z bakłażanów, papryki i pomidorów

**Składniki:**
1 kg bakłażanów, 1 kg słodkiej papryki, 1 kg pomidorów, 1 kg cebuli, 1 kg marchwi, przyprawy wg smaku



**Sposób przyrządzenia:**
Przygotować składniki sałatki. Bakłażany pokroić w plastry. Paprykę obrać, oczyścić z nasion, pokroić w ósemki. Cebulę obrać, podzielić na ćwiartki, podobnie pomidory. Marchew obrać, pokroić w plasterki. Wszystkie składniki wymieszać, przyprawić wg upodobań smakowych, przełożyć do czystych słojów, szczelnie zamknąć. Pasteryzować 20 minut.

**PYCHOTKA/HB**






**Wydawca:** SZ „Związek Polaków na Białorusi”
**Adres redakcji:** 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
**Tel.** (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
**e-mail:** glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

**Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI**

**Redaktorzy:** Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

**Fotograf:** Jarosław Waniukiewicz

**Łamanie:** Antoni Chlistowski

**Prenumeratę:** można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

**Cena gazety** w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.





Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № -. 4223 Наклад 2860 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 28.09.2006 у 15[00]
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.




**Bądźmy w kontakcie**

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
**tel. (0152)72-31-69**

